



www.teczoweprzedszkole.pl



Targówek
ul. Motycka 17

Tęczowy Domek
- Żłobek
ul. Zdziarska 26

Białoleka
ul. Zdziarska 26

tel. 663 304 304

PROMOCJA - do końca marca bez wpisowego!



GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

czynne 9-20
sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

BARC

Dyskusja nad planem Winnicy

4 marca w PKiN odbyła się publiczna dyskusja nad ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Winnicy w rejonie ul. Światowida. Do 1 kwietnia istnieje możliwość składania uwag do tego planu.

Walka o nowe plany zagospodarowania przestrzennego dla Anecina Północnego i Winnicy w rejonie Światowida trwa już kilka lat. Tworzenie ich uchwalono w 2006 roku. Mają one zastąpić obecnie funkcjonujące i prawdopodobnie sfałszowane miejscowe plany zagospodarowania z 2002 r., które nie określają górnej granicy wysokości budynków wielorodzinnych, zawierając jedynie

ogólnikowy wymóg „zharmonizowania z otoczeniem”.

Brak zapisu dotyczącego maksymalnej wysokości budynków wielorodzinnych daje nieograniczone możliwości żądanym zysku inwestorom, którym najbardziej opłaca się budować „pod niebo”, nie bacząc na warunki otoczenia. Przykładem są tu działania firmy BARC, która chce zbudować w rejonie ulicy Modlińskiej, Poetów i Leśnej Polanki osiedle na 2,5 tys. mieszkań, składające się z gęsto postawionych bloków o wysokości od trzech do ośmiu i siedemnastu pięter oraz dwa 35-piętrowe wieżowce. Jedynym wyjściem, aby wyeliminować podobne pomysły i nie dopuścić do „zabetonowania” tej części zielonej jeszcze Białoleki, jest jak najszybsze uchwalenie nowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

dokończenie na str. 3

Składowisko na Żeraniu: Szkodzi czy nie szkodzi?

Tak naprawdę do końca nie wiadomo, na ile szkodzi, ale na pewno jest uciążliwe. Składowisko odpadów z Elektrociepłowni Żerań, zawierające radioaktywne substancje, usytuowane jest nad Wisłą, w pobliżu osiedli mieszkaniowych.

Nieopodal tarchomińskich osiedli przy ulicy Portowej i Laurowej, między wałem wiślanym a dawną fabryką domów składowane są odpady żużlu i popiołu z Elektrociepłowni Żerań. Powstałe wskutek spalania węgla pyły z elektrociepłowni odprowadzane są ciągnącymi się wzdłuż rzeki rurociągami do tzw. kwater, czyli prostokątnych dołów. Tra-

fiają tam w postaci płynnej. Ma to ograniczać unoszenie się zanieczyszczeń. Zmieszane z wodą w postaci rdzawego ścieku z czasem przybierają formę stałą. Do kwatery nr 1 odprowadzane są płynne odpady. Z tej z numerem 2, zastygłe można już wywozić do budowy np. dróg. Trzecia kwarta jest wyłączona z użytku – dokończenie na str. 5



Bez bólu za darmo

czytaj na str. 2

NOWY, NOWOCZESNY
GABINET KOSMETYCZNY

Promocja OTWARCIA w marcu
Pakiet: 4 zabiegi fotodepilacji
IPL + RF w cenie 199 zł!

medyczne
przekłuwanie
uszu, nosa, pępka

BLOMDAHL
medical beauty systems
Metoda rekomendowana
dla dzieci!

ALLERGY
NO
THANKS!

TARCHOMIN
ul. Odkryta 7 E lok. 4

Serdecznie zapraszamy!

tel. 600 399 939 studiovenus.info

Burmistrz Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy

Jacek Kaznowski
serdecznie zaprasza

na koncert

**„Odgłosy Wiosny”
w wykonaniu solistów
i Białoleckiej Orkiestry „Romantica”**

20 marca (niedziela), godz. 19.00
**Białolecki Ośrodek Kultury,
ul. Vincenta van Gogha 1.**

Odbiór bezpłatnych zaproszeń od 9 marca
w Wydziale Kultury dla Dzielnicy Białoleka,
ul. Modlińska 197, II p. pok. 240 C
(tel. 22 51 03 104).



Najpierw trzeba było sporo płacić. Potem zmieniły się przepisy. W różnych szpitalach jest jednak różnie – w niektórych się nie płaci w ogóle, w innych – wtedy, gdy są wskazania lekarskie. Chodzi o znieczulenie do porodu. Oddział Ginekologii i Położnictwa Szpitala Praskiego należy do tych, gdzie znieczulenie jest bezpłatne bez dodatkowych zastrzeżeń, a decyzja o jego podaniu należy do kobiety. Wbrew pozorom – jak mówi ordynator, dr Piotr Czempiński – wcale nie wszystkie kobiety chcą znieczulenia. Ważne jest jednak, że mają taką możliwość.

Na 70 łóżkach oddziału (40 na ginekologii i 30 na położnictwie) panuje ogromny ruch, ale mógłby być jeszcze większy. W ubiegłym roku 12 lekarzy przeprowadziło 1400 zabiegów i 420 operacji. Zabiegi to np. likwidowanie tzw. wysiłkowego nietrzymania moczu przez założenie na cewkę moczową taśmy lub siatki, diagnostyczne pobieranie wycinków; operacje są bardziej inwazyjne, z reguły łączą się z otwarciem brzucha – to przeważnie różnego rodzaju cysty, torbiele i niesety - nowotwory. Wraz z rozwojem medycyny coraz więcej operacji przeprowadza się w laparoskopii, co

zmniejsza liczbę ewentualnych powikłań i jest mniej uciążliwe dla pacjentki, skracając też czas pobytu w szpitalu.

Najważniejsze jest jednak to, że praktycznie nie ma kolejki. Jest to chyba jedyny szpital w Warszawie, gdzie z reguły od momentu decyzji lekarza o potrzebie wykonania zabiegu lub operacji (przyjmującego dwa razy w tygodniu w punkcie konsultacyjnym), pacjentka może od razu trafić na oddział. Zasadą jest także, że w punkcie konsultacyjnym w dniu zapisu przyjmowane są wszystkie kobiety, które się zgłoszą ze skierowaniem. Dla czego więc gdzie indziej ko-

biety czekają w kolejce? Dr Czempiński nie ma wątpliwości: *oddział ma nienajlepsze warunki lokalowe. Wciąż czekamy na remont. Same pacjentki mówią, że opieka jest fantastyczna, co zawdzięczamy także temu, że pracuje tu od lat ten sam zespół, i lekarzy, i pielęgniarek. Ale luksusu w salach nie ma.* Pytanie tylko, co ważniejsze...

Przez oddział ginekologii i położnictwa rocznie przewija się 1/4 pacjentów całego szpitala. To chyba o czymś świadczy.

www.odszkodowanie.pl

Najwyższe odszkodowania

dla osób poszkodowanych w wypadkach drogowych
Bez zaliczek
prowizja płatna po uzyskaniu odszkodowania
22 460 49 49, 801 00 30 70
Hexa Dochodzenie Odszkodowań
Skwer Wyszyńskiego 5
01-015 Warszawa

Marcowy raport z TMP

Pesymiści szacują, że opóźnienie na budowie Mostu Północnego wyniesie pół roku, bowiem wedle harmonogramu prawy i lewy brzeg Wisły miały być połączone do końca 2010. Tymczasem stalowa konstrukcja mostu wyrasta z obu brzegów i zawisa w powietrzu pozostawiając 160-metrową dziurę. Przeszło nurtowe, które miało połączyć Białołękę z Bielaniami, jest wciąż w Gdyni.

Przeszło miało być transportowane do Warszawy Wisłą jesienią ubiegłego roku, ale kilka fal powodziowych uniemożliwiło wykonanie na czas podpór nurtowych, na których przeszło ma się opierać. Teraz na drodze budowniczych stanęły kry i zatopy lodowe. Po zejściu lodów stan wody może być zbyt wysoki i znów trzeba będzie czekać. O ewentualne zagrożenie terminów harmonogramu budowy zapytaliśmy Agatę Choińską z Biura Prasowego Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych – *Termin oddania Mostu Północnego nie został zmieniony ani po naszej stronie, ani po stronie wykonawcy. Będziemy się starali go dotrzymać, elastycznie dostosowując się do niełatwych warunków pogodowych. Głównymi sprawcami opóźnień były cztery ubiegłoroczne fale powodziowe na Wiśle. Gotowe przeszło nurtowe czekało na transport barkami z Gdyni do Warszawy jesienią 2010. Fale powodziowe uniemożliwiły budowę podpór nurtowych, na których przeszło miało być montowane bezpośrednio z barek. Transport przesła nie miał sensu, dopóki nie były gotowe podpory. Staraliśmy się bardzo, by do końca tego roku zapewnić przejezdność mostu dla samochodów, ale na pogodę nie mamy żadnego wpływu. Przymiemy, że Most Północny to tak naprawdę trzy mosty: dwa drogowe i jeden tramwajowy. Kolejność budowy założona w harmonogramie to – najpierw mosty*

drogowe, potem most tramwajowy. W tym momencie mogą tylko zadeklarować zapewnienie przejazdu dwoma mostami drogowymi do końca tego roku. Jeśli chodzi o most tramwajowy, nie mogą odpowiedzialnie powiedzieć, czy ta przejezdność będzie zapewniona czy też nie. Decyzja o ewentualnej zmianie terminu oddania całości inwestycji zapadnie pod koniec tego roku; do tego czasu będziemy robić wszystko, żeby zdążyć z zakończeniem prac.

Tymczasem przez cały luty przy zachodnim przyczółku mostu wykonywano zbrojenia i betonowanie kolejnych fragmentów płyty mostu. Niskie temperatury wymusiły rozpostarcie nad płytą tymczasowego namiotu. Dzięki temu – jeśli tylko temperatura zagrażała tężącemu betonowi – można było utrzymać właściwe warunki termiczne. Na zachodnim brzegu trwał montaż fragmentów stalowej konstrukcji, łączącej podpory lądowe z nurtowymi, zaś na wschodnim sukcesywnie montowano końcowe fragmenty konstrukcji mostu tramwajowego. Od strony Wisły trwał spektakularny montaż konstrukcji mostu przy podporach nurtowych. Siłowniki mocowane do masywnych wysięgników podnosiły elementy konstrukcji mostu z barki. Elementy były łączone i to na nich spocznie najdłuższe przeszło nurtowe, to właśnie, które będzie transportowane Wisłą z Gdyni do Warszawy. Wiadukt nad Marymoncką zo-

stał już wyposażony w balustrady. Po białeńskiej stronie Wisły trwały prace przy nasypie i ścianach oporowych.

Bardzo łaskawa – pod względem temperatur - pierwsza połowa lutego dała budowniczym mostu szansę na znaczące przyspieszenie robót ziemnych i betonowanie zbrojonych elementów mostu. Zabetonowano sporo podpór, a właściwie kolumn wiaduktu przy Modlińskiej, zabetonowano również fundament wiaduktu przy Obrazkowej. Dzięki temu można było przystąpić do zbrojenia jego zachodniego przyczółka. Szybko rosła ściana oporowa, podtrzymująca wiadukt: ta przy białeńskim komisariacie policji i ta, która będzie podtrzymywać nasyp drogowy przy zachodnim przyczółku wiaduktu. Płyta mostu od strony wschodniego przyczółka jest betonowana przy użyciu specjalnych wózków – pisaliśmy o tej metodzie w jednym z wcześniejszych raportów z budowy mostu. Ten tzw. szalunek przejezdny znacząco przyspiesza prace. Kolejne fragmenty płyty powstają po ustawieniu wózka szalunkowego w nowym miejscu.

W końcówce lutego, po białeńskiej stronie, wykonywano ostatnie już elementy mostu tramwajowego, zaś po stronie białeńskiej podnoszono końcowe fragmenty konstrukcji łączącej przesła lądowe i nurtowe. Na Wisłostradzie, przy zachodniej jezdni, czekają góry kruszywa. Nawierzchnia będzie wykonywana, gdy tylko zelżęją nocne mrozy. Tunel tramwajowy po białeńskiej stronie jest już niemal gotowy.

Na plac budowy powracamy w kwietniu.

(egu)

Inwestycja zrealizowana - "Pratulińska" Targówek



RSM PRAGA

Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa "Praga"
ul. Białostocka 11, 03-748 Warszawa
e-mail: mieszkania@rsmpraga.pl, www.rsmpraga.pl

Biuro sprzedaży tel. 22 619 12 21 wew. 202, 208

Inwestycja w realizacji - "Namysłowska" Praga Północ



- doskonała lokalizacja
- nowoczesna architektura
- budynek 6 - 8 kondygnacji
- termin realizacji 31.03.2012r.

- mieszkania od 31m² do 79m²
- bliskość terenów rekreacyjnych
- 10 min do centrum
- Program "Rodzina na swoim"

VII sesja Rady Dzielnicy Białołęka

Inwestycje, nowe obwody szkół

Na wniosek Biura Geodezji i Katastru m.st. Warszawy białeńscy radni pozytywnie zapoinowali propozycję nowej nazwy ulicy - Antonia Vivaldiego. Projekty zmian w budżecie na ten rok dotyczyły planu wydatków, dochodów i wydatków inwestycyjnych. A konkretnie - wystąpiono do Rady Warszawy o zgodę na przesunięcie na ten rok środków nie zrealizowanych w ubiegłym roku, z przyczyn niezależnych od dzielnicy. A chodzi o ważne inwestycje, m.in. o przebudowę skrzyżowania ulic Głębocka - Małej Brzozy, budowę Srebrnogórskiej, modernizację Płytowej, budowę Wilkowieckiej i drugiego etapu Sprawnej, budowę Skierdowskiej do wysoko-

ści budynku komunalnego przy Czajki, budowę drogi dojazdowej do Centrum Hal Targowych przy Marywilskiej. W tym roku potrzebne będą również nie wykorzystane w 2010 środki na wykup gruntów pod budowę ulic Projektowanej, Talarowej, pierwszego etapu Frachtowej i na wszczęcie procedury przetargowej na budowę domu komunalnego przy Marywilskiej. Bardzo pilne inwestycje oświatowe, które czekają na realizację, to rozbudowa szkoły podstawowej przy Juranda ze Spychowa i przedszkola przy Porajów. W tej części przyjęto również sprawozdanie z wykonania budżetu w 2010. Do tego tematu powrócimy w kolejnym wydaniu NGP.

Likwidacja filii szkoły podstawowej z zespołu szkół przy Kobałki (przypominamy, że filia powstała przy ulicy Olesin na czas budowy nowej siedziby) to konsekwencja zakończenia przebudowy szkoły podstawowej nr 31, wchodzącej w skład zespołu szkół przy Kobałki. Białeńscy radni wystąpili do Rady Warszawy z wnioskiem o likwidację tymczasowej szko-

ły przy Olesin. Likwidacja filii nie wpłynie na obwód szkoły podstawowej nr 31 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Niektóre z białeńskich szkół są przeciążone nadmierną ilością uczniów, stąd następna uchwała, w której od nowego roku szkolnego zakłada się dokonanie przesunięć obwodów. Po zmianach granic obwodów, w przeciążonej szkole podstawowej nr 154, ilość uczniów zmniejszy się o stu. Owych stu uczniów znajdzie się w obwodach szkół podstawowych - 342 i 344. Zmiany w obwodach zielonej części Białołęki wynikają z oddania do użytku zmodernizowanych szkół podstawowych 112 i 231. Szkoła podstawowa nr 112 wraca do siedziby w pobliżu Berensona (nowy adres szkoły to Zaulek 34) i ponownie znajdzie się w granicach poprzedniego obwodu (zmienionego w 2009 r., z powodu przeniesienia szkoły na Ostródzką). Oddanie zmodernizowanej szkoły podstawowej nr 231 umożliwi przyjęcie większej liczby uczniów, ta szkoła również powraca do poprzedniego obwodu.

(egu)

OKNA PCV RABAT DO 30%

Drzwi antywłamaniowe
Rolety ♦ Żaluzje
Verticale ♦ Parapety
ul. Wysockiego 26
pawilon 3
22 675-05-03
501-108-297

Dyskusja nad planem Winnicy

dokończenie ze str. 1

Jak pisaliśmy w ostatnim numerze (NGP nr 4, 23.02 2011), 9 lutego w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy wyłożony został do wglądu publicznego projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Winnicy w rejonie Światowida. Od dyrektora Biura, Marka Mikosa uzyskaliśmy wyczerpującą informację, że projekt planu Anecina Północnego znajduje się jeszcze na etapie ustawowych uzgodnień i opinii. Po zakończeniu ustawowych uzgodnień i wprowadzeniu zmian z nich wynikających zostanie wyłożony do publicznego wglądu. Termin wyłożenia nie jest jeszcze znany.

Projekt nowego planu dla Winnicy w rejonie ul. Światowida przygotowany został w oparciu o Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy w Miejskiej Pracowni Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju przez zespół architektów pod kierunkiem mgr inż. arch. Izabeli Sobierajskiej. **Można się z nim zapoznać do 11 marca, gdyż do tej pory trwa jego wyłożenie do wglądu publicznego.** 3 marca w obecności dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Marka Mikosa odbyła się publiczna dyskusja nad ustaleniami nowego planu zagospodarowania przestrzennego Winnicy. Obecni byli właściciele domów jednorodzinnych położonych na tym terenie, mieszkańcy okolicznych osiedli oraz przedstawiciele inwestujących tam firm.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Winnicy w rejonie ulicy Światowida, obejmuje obszar, którego granice wyznaczają:

- od północy: linia ul. Sprawnej na odcinku od ul. Odkrytej do ul. Modlińskiej;
- od północnego wschodu: ul. Modlińska na odcinku od

ul. Sprawnej do przedłużenia południowo-wschodniej granicy osiedla „Winnica”;

- od południowego wschodu: przedłużenie południowo – wschodniej granicy osiedla „Winnica” od ul. Leśnej Polanki do północnej granicy Rowu Winnickiego;

- od południa i południowego zachodu: północna granica Rowu Winnickiego na odcinku od ul. Leśnej Polanki do ul. Odkrytej;

- od zachodu: ul. Odkryta na odcinku od północnej granicy Rowu Winnickiego do północno – zachodniej linii ul. Sprawnej.

Jak przedstawiła to na wstępie spotkania dyskusyjnego Izabela Sobierajska, plan przewiduje na tym terenie zabudowę wielorodzinną i jednorodziną z zachowaniem strefy zieleni leśnej w rejonie Wydmy Nowodworskiej. Najważniejszym warunkowaniem i centralnym punktem projektowanego terenu będzie przebieg ulicy Światowida do ulicy Modlińskiej i umieszczenie na niej linii tramwajowej, przez co stanie się ona główną osią komunikacyjną tego obszaru. Transport, jaki będzie odbywał się tą ulicą w stronę ul. Modlińskiej i w stronę Mostu Północnego, skupi się w pełni tramwajowej i autobusowej w pobliżu ul. Modlińskiej. W związku z tym, jako teren doskonale skomunikowany i wprost predestynowany do rozwoju różnego rodzaju punktów usługowych, obszar ten stanie się wkrótce właściwym centrum dzielnicy.

Plan zakłada też usługi socjalne, takie jak szkoła i przedszkole oraz stworzenie wzdłuż Kanału Henrykowskiego. Generalnie przewiduje bardziej intensywną zabudowę na południe od ul. Światowida, a na północ – bardziej ekstensywną. Określa też, co bardzo istotne, maksymalną wysokość zabudowy wielorodzinnej do 20 m nad poziom

terenu (ale najczęściej jest to 12 m) oraz wskaźnik minimalnej powierzchni biologicznie czynnej.

Przygotowując ten niewątpliwie bardzo potrzebny, wieńczący wieloletnie zabiegi o ukrócenie samowoli inwestorów plan, jego twórcy chyba jednak zapomnieli, że projektują na terenie zamieszkanym już przez ludzi. Na kompletną ignorancję ich spraw i nonszalancję projektantów zwrócił uwagę właściciel działki i domu przy ulicy Poetów, Marek Jabłoński.

Działki dotychczasowych mieszkańców, zaliczone zresztą, nie wiedzieć czemu, do „zabudowy wielorodzinnej małogabarytowej” zostaną przecinane projektowanymi ulicami dochodzącymi do ulicy Światowida. Na poszatkowanych w ten sposób kawałkach terenu nie będzie już można wybudować domu mieszkalnego ani mniejszych obiektów. Promenada nad Kanałem Henrykowskim, który tak naprawdę jest rowem metrowej szerokości, ma być stworzona kosztem prywatnych gruntów. Mieszkańcy ulicy Poetów będą musieli też oddać swoją ziemię pod budowę ulicy Światowida. Planowane jest wyburzenie istniejących budynków. Często jest to niszczenie dorobku całych pokoleń.

Twórcy planu starają się na siłę urządzić życie mieszkańców ulicy Poetów, zmuszając ich do zmiany funkcji swoich domów na usługowe lub do ich opuszczenia. - Założyliśmy, że kiedy powstanie węzeł komunikacyjny ul. Modlińskiej i Światowida i tak nie będziecie chcieli tam mieszkać - z rozbijającą szczerością powiedziała inż. Izabela Sobierajska.

Zupełnie jakby wrócić czasy totalitaryzmu komunistycznego z nakazami i dokwaterowaniem lokatorów. A gdzie poszanowanie własności prywatnej?

Były też przypadki nachodzenia i szantażu mieszkańców ul. Poetów przez przed-

stawiciele firm deweloperskich, którzy w zamian za namowę sąsiadów do sprzedaży swoich działek proponowali lepszą cenę za skupywany grunt.

Projekt, jak stwierdził Marek Jabłoński, jest oderwany od rzeczywistości, ponieważ wcale nie wiadomo, czy ulica Światowida na pewno powstanie. Podobno nie ma na to pieniędzy. Jeżeli ta ulica nie powstanie, stracą sens wszystkie inne projektowane do niej ulice. Najczarniejszy scenariusz ukazuje otoczenie domów jednorodzinnych przez blokowiska i potworne korki w godzinach szczytu.

Pomysł wytyczenia promenady nad Kanałem Henrykowskim też jest nierealny i świadczy o tym, że architekci kompletnie nie znają terenu jaki projektują, bowiem przylegające do prywatnych posesji brzożki kanału nie nadają się do zorganizowania tam funkcji rekreacyjnych.

Choć mieszkańcy domów jednorodzinnych przy ul. Poetów i Tłuchowskiej nie chcą (i trudno im się dziwić) zmiany planów miejscowych, nowy plan jest konieczny i niezwykle ważny. Jak zauważył przedstawiciel mieszkańców osiedla Winnica, Andrzej Sobotka, porządkuje on i wprowadza normalność na terenie Winnicy. Dzięki określeniu granic wysokości oraz wskaźnika maksymalnej gęstości zabudowy nie dopuści do degradacji tej części Warszawy.

Ma również braki. Plan zakłada ochronę terenów leśnych, ale brak w nim zapisu o zakazie inwestycji w rejonie ulicy Leśnej Polanki. Jeżeli tego zapisu się nie umieści, firma BARC gotowa jest przeprowadzić kanalizację właśnie w tej ulicy, choć rosną tam zabytkowe dęby o obwodzie pnia 4 m i istnieją alternatywne sposoby realizacji inwestycji.

Co do ochrony wydmy - wszyscy byli zgodni. Wiąże się z tym postulat rozpatrzenia innego, tzw. społecznego wariantu poprowadzenia ulicy Światowida, w stronę ul. Sprawnej, bez konieczności przekopywania wydmy.

Burzliwa dyskusja nad ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Winnicy w rejonie ul. Światowida pokazała, jak ten ważny i długo oczekiwany dokument może być różnie postrzegany. Nie jest to jednak „wina” samego planu, lecz ludzi, którzy go tworzą.

Najważniejszym wnioskiem, nasuwającym się po tym spotkaniu wydaje się być postulat, aby planiści, tworząc projekt, poznali dobrze teren, nad którym pracują. Projekty nie mogą być oderwane od życia, muszą uwzględniać potrzeby ludzi, którzy od lat tam mieszkają, a nie tylko tych, którzy przyjdą.

Uwagi do projektu Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Winnicy w rejonie ul. Światowida można składać na piśmie do 1 kwietnia.

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjentom sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśluborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Mistrzostwa Polski w Boogie Woogie

DK ZACISZE jest organizatorem Mistrzostw Polski w Boogie Woogie, które są imprezą ogólnopolską, prestiżową i widowiskową. Propagujemy taniec boogie woogie od 13 lat.

26 marca (sobota) o godz. 17.00 w Teatrze Rampa na Targówku zatańczą 50 par – najmłodszy tancerze mają 6 lat, najstarsi 3x18+.... Wśród tancerzy są finaliści mistrzostw i pucharu świata oraz uczestnicy programów telewizyjnych „Mam Talent”, „You Can Dance”, „Jak oni śpiewają”.

Celem mistrzostw jest propagowanie tańca boogie woogie i konfrontacja umiejętności tancerzy z klubów tanecznych w Polsce, ich rywalizacja i wspólna zabawa oraz czerpanie radości z tańca. Mistrzostwa Polski są wydarzeniem tanecznym o randze ogólnopolskiej!

Szczegóły znajdują się na stronie: www.zacisze.waw.pl
Bilety w cenie 35 zł do nabycia w kasie Teatru RAMPA.

Pogotowie GOTÓWKOWE

Recepta

na szybkie pieniądze

Salonik: Pożyczka gotówkowa

Wydatki: od 1200 do 7800 zł

Wpłaty: od 800 zł do dochodu

Zabrakło gotówki?

Mamy na to lekarstwo

Szybka pomoc nawet do 7800 zł

793 969 394*

* opłata wg taryfy operatora

SZUKASZ PRACY? ZADZWOŃ!

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 80-90 zł
- korony porcelanowe 390 zł
- zniżki na protezy
- wybielanie zębów

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99

22 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

Pokrycia dachowe
Elewacje, tynki, podbitka
Ocieplenia poddaszy



!!! Wykonawstwo, sprzedaż, konserwacja !!!

tel./fax: (22) 741-85-61

kom. 605-463-886

ul. Białolecka 166A

E-mail: dachplus.bialoleka@wp.pl

www.dachplus.com.pl



Puchar Polski - eliminacją do Mistrzostw Europy

Puchar Polski Seniorów w zapasach w stylu klasycznym, zorganizowany w dniach 25-27.02.2011 r., miał szczególne znaczenie: startujący w nim zawodnicy mieli okazję, by znaleźć uznanie w oczach trenera kadry narodowej, Ryszarda Wolnego. Stąd w Hali OSiR Dzielnicy Targówek przy ul. Ossowskiego 25 pojawiło się w sumie 114 zawodników reprezentujących 25 klubów. Byli wśród nich zarówno doświadczeni reprezentanci kraju, jak i młodzi zapaśnicy, występujący jeszcze w kategorii młodzieżowców. W tym gronie znalazł się również zawodnik organizatora imprezy - Uczniowskiego Klubu Sportowego „Zdrowy Targówek” – Michał Kosiński.



UKS „Zdrowy Targówek” skupia w swoich szeregach dzieci i młodzież. Jednak po raz trzeci otrzymał prawo do organizacji imprezy z udziałem seniorów. Zawody te zostały połączone z trzecią edycją Memoriału im. Bolesława Dubickiego. Kadra klubu, wśród której są wychowankowie znakomitego trenera, uznała, że tego typu zawody są najlepszą okazją uczczenia pamięci i pokazania młodzieży wzorca do naśladowania.

Licznie zgromadzona publiczność miała okazję zobaczyć wielu znanych wychowanków Bolesława Dubickiego. Byli wśród nich mistrzowie olimpijscy Andrzej Wroński i Włodzimierz Zawadzki, wicemistrz olimpijski Jacek Fafiński, medaliści mistrzostw świata i Europy: Andrzej Malina, Wiesław Dziadura i Sławomir Luto. Warto

Polski Związek Zapaśniczy reprezentowali znakomici ongiś zapaśnicy: wiceprezesi związku Leszek Ciota, Andrzej Wroński i Grzegorz Pieronkiewicz oraz sekretarz generalny PZZ Andrzej Głaz. Rzadko zdarza się, aby podczas jednej imprezy w sportach indywidualnych w tym samym obiekcie przebywało tak wielu znamienitych sportowców.

Uczestników i gości Memoriału powitał prezes UKS „Zdrowy Targówek”, Roman Soroczyński. Uroczystego otwarcia zawodów dokonali przewodniczący Komisji Sportu Rady m.st. Warszawy, Piotr Kalbarczyk i zastępca burmistrza Dzielnicy Targówek, Waclaw Kowalski.

Zawody odbywały się w siedmiu kategoriach wagowych, których zwycięzcami zostali:

- * kat. 55 kg – Michał Tracz – Śląsk Wrocław;
- * kat. 60 kg – Dawid Kareciński – Śląsk Wrocław;
- * kat. 66 kg – Edgar Melkumov – Cartusia Kartuzy;

* kat. 74 kg – Michał Król – AKS Piotrków Trybunalski;

* kat. 84 kg – Edgar Babayan – Sobieski Poznań;

* kat. 96 kg – Damian Fedorowicz – Agros Żary;

* kat. 120 kg – Kamil Błoński – Unia Racibórz.

Zwycięzcą klasyfikacji drużynowej został Olimpijczyk Radom. Co ciekawe, żaden zawodnik z tego klubu nie zajął pierwszego miejsca indywidualnie. Na drugim miejscu uplasował się Sobieski Poznań, a na trzecim – AKS Piotrków Trybunalski.

Istotnym elementem imprezy było złożenie – w asyście żołnierzy z Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego - wieńców i kwiatów na grobie Bolesława Dubickiego, który został pochowany na Cmentarzu Bródzińskim. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz Dzielnicy Targówek i Polskiego Związku Zapaśniczego, rodzina i wychowankowie patrona Memoriału oraz reprezentanci klubów uczestniczących w zawodach.

Roman Soroczyński

SGH ostrzega - naciągacze podają się za naszych studentów

W ostatnich dniach mieszkańcy Warszawy zgłosili nam kilkanaście przypadków zbierania pieniędzy przez osoby podające się za studentów SGH. Do nachodzenia mieszkańców w ich domach doszło m.in. na Pradze Północ, na Tarchominie i Targówku. Osoby podające się za studentów SGH informowały, że zbierają pieniądze dla chorej koleżanki bądź na operację dla kolegi. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie nie prowadzi zbiórki pieniędzy. Żadnej podobnej kwesty nie organizuje także Samorząd Studentów SGH. Jakakolwiek akcja charytatywna prowadzona przez nasze organizacje studenckie musi mieć zgodę władz Uczelni. Nigdy nie odbywa się jednak w formie zbierania datków poprzez pukanie do drzwi prywatnych mieszkań. Mieszkańców Warszawy prosimy o zachowanie zdrowego rozsądku i nieuleganie naciągaczom.

Marcin Poznań - rzecznik prasowy SGH

Dla dobra dzieci

Stowarzyszenie dla Rodzin organizuje kolejną edycję zajęć edukacyjnych dla rodziców, osób, które zajmują się opieką nad dziećmi. Celem zajęć jest zwiększenie kompetencji rodzicielskich, wiedzy, umiejętności.

Mogą uczestniczyć w nich rodzice dzieci w różnym wieku. Warsztaty zawierają wiele tematów, takich jak: efektywne porozumiewanie się z dziećmi, trzymanie konsekwencji i granic, motywowanie do samodzielności i nauki, wzmacnianie rozwoju i zdolności dzieci, radzenie sobie z dziećmi nadpobudliwymi czy dorastającymi, wzmacnianie rozwoju małego dziecka poprzez zabawy, problemy związane z odżywianiem i wiele innych przydatnych rodzicom.

Zajęcia prowadzone są w formie warsztatowej z wykorzystaniem wielu praktycznych ćwiczeń, w małych grupach osób, w różne dni tygodnia po południu oraz w soboty.

Z proponowanych przez nas zajęć mogą korzystać wszystkie rodziny, w tym adopcyjne i zastępcze, a także dziadkowie i babcie zajmujący się wnukami.

Zajęcia realizujemy w czterech Ośrodkach prowadzonych przez Stowarzyszenie dla Rodzin, Zespołach Psychologiczno-Terapeutycznych:

- „ZACISZE” ul. Pszczyńska 26 m 57 tel./ fax. 22 253 49 47; tel. 518 452 047
- „NOWODWORY” ul. Świątowida 63B m 85 tel./fax. 22 302 63 85;
- „ZĄBKOWSKA” ul. Ząbkowska 39 m 1,2 tel./fax. 22 619 42 67.
- „WILEŃSKA” ul. Wileńska 45 m 39 tel./ fax. 22 253 49 47; tel. 518 452 047

Szczegółowe informacje o zasadach uczestniczenia w zajęciach, terminach oraz zapisy prowadzone są pod numerami telefonów 22 253 49 47; tel. 518 452 047. Można zgłaszać się również mailowo na adres: sdr.zapisy@interia.pl z podaniem nazwy zajęć z jakich chcą Państwo skorzystać oraz swoich danych kontaktowych.

Zajęcia bezpłatne realizowane są dzięki dofinansowaniu i sponsorom, między innymi ze środków Miasta Stołecznego Warszawy.

Dyrektor Anna Szymczak

Możesz pomóc

Zwracamy się z prośbą o przekazanie nam 1% z podatku dochodowego. Państwa wsparcie, okazana życzliwość oraz zaufanie przekazania nam 1% z podatku dochodowego w latach ubiegłych dało szansę udzielania szerokiej pomocy w walce z tą chorobą.

1% to cegiełka do budowania lepszej rzeczywistości rodzin dotkniętych nieuleczalną, genetyczną Chorobą Huntingtona. Pieniądze te zostaną wykorzystane na cele statutowe Stowarzyszenia, na pomoc chorym i ich rodzinom. Stowarzyszenie organizuje turnusy rehabilitacyjne, organizuje grupy wsparcia, przyczynia się do budowania więzi osób z tym samym problemem. Daje nadzieję, zrozumienie i przynosi uśmiech. Gorąco Państwu dziękujemy.

Polskie Stowarzyszenie Choroby Huntingtona
Organizacja Pożytku Publicznego KRS 0000126958;
NIP 5782766338; konto: 20 1160 2202 0000 0000 7882 5845
02-267 Warszawa, ul. Rękodzielnicza 17 A
tel. 22 846-41-51; 669-111-144 Prezes;
www.huntington.pl ; e-mail: kontakt@huntington.pl

Gwiazdy ocenią szanse młodej kinematografii

Po raz czwarty NoveKino Praha będzie gościem Praski Festiwalu Filmów Młodzieżowych. Już 16 marca do przeglądu konkursowego staną nadesłane z całego kraju krótkometrażowe filmy młodych ludzi zajmujących się amatorską produkcją filmową. Festiwal od pierwszej edycji cieszy się dużym zainteresowaniem ze względu na atrakcyjne nagrody, a także profesjonalistów zasiadających w jury.

Pomysłodawcą festiwalu jest Stowarzyszenie Serduszko dla Dzieci, organizacja pożytku publicznego od kilkunastu lat prowadząca działania prospołeczne na rzecz dzieci i młodzieży. W tym roku zostanie rozdane dziesięć statuetek, pula nagród przekracza dwanaście tysięcy złotych. Głównym sponsorem jest firma Wedel, partnerami wydarzenia są też Urząd Dzielnicy Praga i Warszawska Szkoła Reklamy. Do mocnych stron festiwalu należy rokrocznie skład jury. Od początku byli to szanowani specjaliści, znani z pierwszych stron gazet, wystarczy wymienić Pawła Sałę, Marka Piwowskiego czy Bogusława Lindę.

„To ogromny atut festiwalu, zupełnie inną wartość ma dla młodzieży ocena, a przy okazji kilka dobrych rad od ludzi, którzy odnieśli sukces. Poziom nadesłanych prac jest co roku wyższy.”- mówi dyrektor festiwalu Jarosław Adamczuk. Na wydarzenie są zapraszani także młodzi dziennikarze prasowi i radiowi, w samym przeglądzie może wziąć udział każdy, kto chce pokibicować uczestnikom oraz obejrzeć prawdziwie niekomercyjne kino. Festiwalowi będą towarzyszyć warsztaty filmowe dla młodzieży oraz konferencja prasowa z udziałem członków jury. Więcej informacji, laureaci, galeria zdjęć na stronie festiwalu www ffm.org.pl.

Stowarzyszenie Serduszko dla Dzieci jest organizacją pożytku publicznego (www.serduszko.org.pl). Od piętnastu lat działa prospołecznie na rzecz dzieci i młodzieży. Zajmuje się działalnością charytatywną, pomocową i edukacyjną. Może się pochwalić realizacją wielu projektów kulturalnych, w tym ogólnopolskiego festiwalu filmów młodzieżowych, rozpoczęło wydawanie dostępnego w EMPIKU własnego pisma młodzieżowego *Zupełnie Inny Świat*. Od lat prowadzi warsztaty dziennikarskie, fotograficzne i filmowe. Trzonem działalności społecznej jest prowadzenie Świetlic Socjoterapeutycznych i Klubów Młodzieżowych.

Czy były nieprawidłowości wyborcze w Białołęce?



Witam,

Piszę w sprawie zamieszczonego w numerze 4/2011 Nowej Gazecie Praskiej wywiadu, jakiego udzielił burmistrz Białołęki pan Jacek Kaznowski w sprawie przeprowadzonych 21 listopada 2011 wyborów do białołęckiej Rady Dzielnicy.

Złożony protest wyborczy dotyczy nie kwestii politycznych (jak pan Burmistrz sugeruje) tylko możliwe nieprawidłowości w pracy Komisarzy Wyborczych w Warszawie przy przeprowadzeniu wyborów do białołęckiej Rady Dzielnicy. W protestie nie ma nawet jednego zdania, że okręgi podzielono pod wygraną jakiegokolwiek konkretnej partii.

Komisarz Wyborczy miał pełne prawo do zmiany liczby okręgów na terenie dzielnicy i z tym nikt nie dyskutuje, ale wykonał to po terminie jaki na takie działania przewiduje ustawa Ordynacja Wyborcza do Rad Gmin, Rad Powiatów i Sejmików Województw z dnia 16 lipca 1998 roku. Przywoływana Ustawa jasno precyzuje, że zmiany granic okręgów wyborczych mogą być dokonywane najpóźniej na 3 miesiące przed upływem kadencji danego organu. W przypadku wyborów do Rady Dzielnicy Białołęki termin ten mijał 12 sierpnia 2010 roku. Komisarz dokonał arbitralnego podziału okręgów Białołęki 25 sierpnia 2010 roku, a więc o 13 dni za późno. Wbrew twierdzeniom Komisarza przywoływana ustawa nie daje mu w żadnym swoim artykule dodatkowego terminu do wprowadzania zmian w granicach okręgów. Od decyzji czy wnioskodawca protestu ma rację, czy nie, czy podstawy są mętne, czy nie, nie jest pan Burmistrz, tylko właściwe sądy, gdzie nie zakończyło się jeszcze postępowanie. Dodam, że protest wbrew mijającej się z prawdą wypowiedzi pana Burmistrza został złożony w dniu 3 grudnia 2010 zgodnie z terminem 14 dni od daty przeprowadzenia głosowania.

Pozdrawiam serdecznie,
Michał Kiembrowski

W poprzednim wydaniu NGP poprosiłam burmistrza Jacka Kaznowskiego o komentarz do sprawy rzekomych nieprawidłowości podczas tworzenia okręgów wyborczych w Białołęce. Odpowiedzią na ten komentarz jest list Michała Kiembrowskiego do naszej redakcji. Powiem szczerze, że raczej nie czuję się stroną w tej polemice, bowiem nie jestem autorką komentarza. Ja tylko zrelacjonowałam informację, która dotarła do NGP, a dotyczyła zmiany ilości okręgów w Białołęce w ostatnich wyborach samorządowych. O tę kwestię zapytałam burmistrza Jacka Kaznowskiego, ten zaś odpowiedział co sądzi o całej sprawie. Mogę jedynie przypuszczać, że Jacek Kaznowski będzie chciał się odnieść do tego, o czym pisze Michał Kiembrowski.

Elżbieta Gutowska

TERMEK
 Mała poligrafia
 i elektrogrzejnictwo

- Ksero
- Bindowanie
- Foliowanie
- Pieczątki

w 5 minut - 35 zł
 • Dorobimy każdą grzałkę

ul. Targowa
 ul. Białostocka
 ul. Ząbkowska
 ul. Brzeska

ul. Ząbkowska 13
 (róg Brzeskiej)
www.termek.pl

ROZLICZAMY
PITy - 30 zł

Składowisko na Żeraniu: Szkodzi czy nie szkodzi?

nowa gazeta praska 5



dokończenie ze str. 1
na stałe zalega tu ok. 500 tys. ton popiołu, zawierającego takie substancje, jak potas 40, rad 226 i tor 232. Pył, szczególnie w wietrzne dni, przenosi się na pobliskie osiedla.

O składowisku na Żeraniu, na wniosek jednego z mieszkańców Tarchomina alarmowała półtora roku temu TVN Warszawa. Wtedy to przedstawiciel firmy Elektrociepłowni Żerań Wiesław Jemiołkowski poinformował, że firma Vattenfall podjęła decyzję o likwidacji składowiska. Ma ono zniknąć do 2016 roku. Zapew-

nił też, że odpady nie są już w tym miejscu składane, a wręcz przeciwnie - wywożone. Popiół ze spalania węgla stał się bowiem poszukiwanym produktem do wytwarzania cementu, budowy dróg i prefabrykatów betonowych.

Nie jest to chyba do końca prawdziwe, bo jak to naocznie stwierdziliśmy, odpady nadal są odprowadzane. Od sierpnia 2009 r., czyli emisji TVN, zmieniła się tylko długość rury odprowadzającej. Obecnie dosztukowany kawałek rury wchodzi pod lustro wody, zalegającej w kwaterze.

Odprowadzanie odpadów i tak jest jednak widoczne w postaci kręgów na powierzchni wody, i przede wszystkim słyszalne.

Niepokojące jest również to, że składowisko wydaje się być zupełnie nie zabezpieczone. Nikt nawet nie próbował zatrzymać nas w drodze do kwatery z płynnymi odpadami. Wobec braku jakiegokolwiek nadzoru ani nawet jakiejś barierki, nietrudno o wypadek. Myślę tutaj o dzieciach, które lubią zapuszczać się w takie „dzikie” tereny i mogłyby wpaść do składowiska.

Likwidacja składowiska to niewątpliwie proces długotrwały i skomplikowany. Ostatnim jego etapem ma być zagospodarowanie oczyszczonego terenu. Są już nawet plany, co będzie w miejscu składowiska. Ma tu powstać nowoczesne osiedle mieszkaniowe z parkami, boiskami i całą infrastrukturą. Tylko, żeby takie osiedle mogło powstać, teren trzeba poddać wieloletniej rekultywacji. Ciekawe, czy podjęto już jakieś kroki w tym kierunku? Podobno firma Vattenfall chce sprzedać Elektrociepłownię Żerań i może nie oplota jej się inwestować nie tylko w likwidację i rekultywację, ale nawet w doraźne zabezpieczenie składowiska?

Te pytania na razie pozostawiamy otwarte. Będziemy się dalej zajmować tym tematem. Oczekujemy też na odzew ze strony czytelników.

JOK.

**WYWÓZ
ŚMIECI i GRUZU**
W KONTENERACH
OD 1m3 DO 35m3

ATRAKCYJNE CENY TERMINOWOŚĆ
"Jurant" sp.j, tel. 22 7819063
lub 603112922
w godz. 7.00-15.00, www.jurant.pl

OKULARY dla CIEBIE !!!

Z tym ogłoszeniem:
**BADANIE WZROKU GRATIS
BEZ KONIECZNOŚCI ZAKUPU
- RABAT 50 zł NA OPRAWKI**

**SALON OPTYCZNY „DBAM O WZROK”
CH TESCO ul. STAŁOWA 60/64**

Tel. 531 531 818
pn.-sob. 9-21, niedz. 10-19

Ruszył konkurs „Moja sportowa Praga”

Do 23 marca miłośnicy Pragi i amatorzy fotografii mogą spróbować swoich sił w konkursie pod hasłem „Moja sportowa Praga”. Finał rywalizacji odbędzie się 16 kwietnia podczas III Biegu Dookoła ZOO. Najciekawsze zdjęcia będzie można podziwiać w CH Warszawa Wileńska.

Konkurs odbędzie się w dwóch etapach. Podczas pierwszego (4-23 marca) zbierane będą zdjęcia wszystkiego, co kojarzy się ze sportem na Pradze. W drugim etapie (16 kwietnia) 20 finalistów będzie miało okazję sfotografować III Bieg Dookoła ZOO – imprezę w Warszawskim Ogrodzie Zoologicznym.

Trójka zwycięzców zostanie nagrodzona bezpłatnym udziałem w profesjonalnych warsztatach fotograficznych, organizowanych przez Warszawską Szkołę Fotografii. Najlepsze zdjęcia z obu etapów konkursu będzie można natomiast podziwiać w CH Warszawa Wileńska w dniach 30 marca – 15 kwietnia oraz od 20 kwietnia do 8 maja.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronach:

www.biegzoo.pl oraz www.warszawa-wilenska.pl

Zdjęcia prosimy przesyłać na adres: foto@biegzoo.pl

Bieg Dookoła ZOO to jedyna w Polsce impreza biegowa, której trasa prowadzi przez ogród zoologiczny. Zawody cieszą się wyjątkowo dużym zainteresowaniem. W 2010 roku tysiąc pakietów startowym rozeszło się w ciągu 4,5 godziny.

Organizatorem biegu oraz konkursu fotograficznego jest agencja marketingu sportowego Sport Evolution.

Warszawa, 16 kwietnia 2011
Szczegóły i zapisy : www.biegzoo.pl

WARSAWSKI OGRÓD ZOOLOGICZNY

BIEG DOOKOŁA ZOO

Oficjalni partnerzy: **CENTRUM HANDLOWE WARSZAWA WILEŃSKA**, **WARSAWSKA SZKOŁA FOTOGRAFII**

Oficjalny napój: **isostar**

Patroni medialni: **wawa**, **nowa gazeta praska**, **BIEGANIE.pl**, **BIEGANIE**

Organizator: **Sport Evolution**

Kobieta po przejściach

Pani Leokadia ma 87 lat. Przyszła na świat w rodzinie, od trzech pokoleń związanej z Warszawą. Urodziła się na Ochocie, tam chodziła do szkoły i mieszkała po powrocie z wojennej tułaczki, do 1970 roku. Gdy dom na Grójeckiej 44 został zburzony, przeniosła się na Szmulki. Od 7 lat mieszka na Targówku, z córką Jolantą i dwiema terapeutkami: szkocką Didi i yorką Gabi.



Leokadia Rowińska i Daria Czarnecka

W 1943 roku poślubiła Henryka Rowińskiego. Gdy wybuchło Powstanie Warszawskie, hitlerowcy zaczęli deportować ludność miasta. Pani Leokadia i jej matka trafiły do KL Auschwitz Birkenau, jej mąż uciekł z transportu w Pruszkowie.

Na początku 1945 roku Niemcy zamierzali wysadzić obóz w powietrze i zarządzili jego ewakuację. Kolumnę więźniarek wyprowadzono 17 stycznia 1945 roku pod eskortą uzbrojonych esesmanów. Ze względu na warunki oraz liczbę ofiar, wydarzenie to zyskało miano Marszu Śmierci. Pani Leokadia była w zaawansowanej ciąży. Mimo to postanowiła iść, by ratować siebie i dziecko. W śniegu i mrozie szła przez całą noc i dzień. W Pszczynie pozwolono wycieńczonym więźniom na krótki odpoczynek, nocleg był dopiero w Porębie.

Pani Leokadia szła jako ostatnia w grupie, nie było już dla niej miejsca u gospodarzy. Znalazła je dopiero w czworakach przy szosie, na strychu, na który po drabinie wchodziły inne więźniarki. Tam zaczęła odczuwać bóle porodowe. Więźniarki sprowadziły ją na dół, gdzie u Marii Kurtok były dwie blokowate. Następnego dnia wszedł tam esesman nakazując natychmiastowy wymarsz. Jedną z więźniarek powiedziała, że to jej córka rodzi dziecko. Miał przyjechać ambulans.

W nocy 21 stycznia, bez pomocy, urodził się chłopczyk. Położna z sąsiedniej wsi odcięła pępowinę. Matka nie miała pokarmu. Pani Marta, kuzynka Marii Kurtok, przyniosła becik po zmarłym dziecku. Od właścicielki folwarku przyniosła kubek mleka dla dziecka, nie było jednak smoczka. Rodzina Kurtoków podzieliła się z panią Leokadią tym, czym żywiła się sama – suchym chlebem, zalanym gotującą wodą.

Zbliżał się front. Mieszkającym przy szosie kazano opu-

ścić siedziby. Nikt nie chciał przyjąć matki z maleństwem. Nawet Józef Walecki, który przechowywał wiele więźniarek, bał się, że dziecko będzie głośno płakać. Ksiądz katolicki, Niemiec, nie chciał go ochrzcić. Zrobiła to pani Marta, nadając chłopcu imię Ireneusz.

Po 9 dniach Ireneusz zmarł. Bomby leciały, gdy matka pochowała go w Porębie, pod przydrożną kapliczką, w pudełku po makaronie.

Po latach historię tę usłyszała Daria Czarnecka, wolontariuszka obozu w Auschwitz, wiceprezes Zarządu Okręgu Śląskiego Towarzystwa Przyjaciół AK. Podjęła starania o upamiętnienie najmłodszej ofiary Marszu Śmierci.

21 stycznia 2011 roku w pszczyńskim kościele św. Jadwigi Śląskiej mszę świętą za duszę Ireneusza Rowińskiego odprawił ks. mjr Mariusz Tołwiński, kapelan bielskich komandosów z batalionu desantowo-szturmowego. Na cmentarzu św. Krzyża w Pszczynie znajduje się zbiorowa mogiła ze szczątkami ponad 70 więźniów, którzy zmarli lub zostali zastrzeleni przez Niemców podczas ewakuacji obozu. Tam Leokadia Rowińska odsłoniła granitową tablicę, upamiętniającą swego syna Ireneusza – Najmłodszą Ofiarę Marszu Śmierci. Nie kryła wzruszenia i łez. Wyznała, że zastarzały ból wciąż w niej tkwi; bardzo często nie może spać i wraca do tamtych dni – przeżywa je od początku...

Z Pszczyny, po wkroczeniu Rosjan, Pani Leokadia przedostała się do Katowic. Stamtąd, pociągiem z węglem, a potem - bardzo zapchanym osobowym, dojechała do Grodziska. (Do Warszawy pociągi nie dojeżdżały). Tam był jej brat, potem dotarł mąż. 2 lutego byli już w Warszawie. W sierpniu wróciła mama. Pan Henryk pracował w wojskowości i udzielał się w związkach zawodowych.

Pani Leokadia rozpoczęła pracę w Wydawnictwie MON,

potem w Centralnym Kolportażu Wojskowym. W ciągu 32 lat awansowała z referenta na starszego referenta, zastępcę kierownika, potem – kierownika. Przez 26 lat była przewodniczącą Kasy Koleżeńskiej. W 1981 roku przeszła na emeryturę. Od tamtego czasu pracuje społecznie w Związku b. Więźniów Obozu Auschwitz Birkenau.

Dziesięć lat temu poznała b. więźniarkę obozu w Auschwitz, Jadwigę Przetacką-Oksiętowicz – prezesa Bielańskiego Zarządu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i rozpoczęła cotygodniowe dyżury w siedzibie tej organizacji. Prowadzi tam księgowość darów dla podopiecznych OPS. Koleżanki – wolontariuszki oceniają ją jako osobę dobrą, skromną, koleżeńską, sprawiedliwą, pracowitą, sumienną, znającą się na księgowości. Do tych komplementów warto dodać, że uśmiech często gości na jej twarzy.

Pani Leokadia wspomina, że na spotkaniu z okazji 55. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz Birkenau zapytano ją, czy może się jeszcze uśmiechać; co czuje, gdy się uśmiecha? Odpowiedziała wtedy: Jestem katoliczką. Katolicy mają w zwyczaju przebaczenie. Jakoś człowiek musi się pogodzić z tym, co go spotkało.

Reporterom, przeprowadzającym na ul. Marszałkowskiej wywiady z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca, powiedziała: „Mogę bardzo dużo dobrze powiedzieć o mojej Mamie, Jolancie. Była zaangażowana w działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Często zabierała mnie tam ze sobą.”

Po swojej Mamie pani Leokadia odziedziczyła pasję społecznikowską, którą realizuje, nie zważając na utrudnienia, jakie niesie czas. Zdarzają się bezsenne noce; najczęściej, gdy spotka ją przykrość.

W Auschwitz straciła brata, w obozie Buchenwald – ojca. Bardzo dobrze wspomina swego ojca chrzestnego, Adolfa Żelazowskiego, który był wielkim politykiem, działaczem PPS; walczył w II wojnie światowej, został odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari; był osadzony w Berezie Kartuskiej, gdy z niej wyszedł, ważył 35 kilogramów. Jego najstarszy syn zginął w walkach pod Berlinem, a najmłodszy – jako 7-latek zginął w powstaniu warszawskim.

Henryk Rowiński zmarł w 1998 roku.

Mimo tych traumatycznych przeżyć pani Leokadia zachowuje pogodę ducha. Umie docenić to, co dobrego dzieje się w jej otoczeniu. Lubi spacerować po Parku Wiecha. Zauważa, że Targówek jest coraz piękniejszy.

Może swą siłą witalną odziedziczyła po rodzicach, może ma ją dlatego, że urodziła się pod znakiem Byka? Warto będzie o to zapytać panią Leokadię przy okazji rocznicy jej urodzin w maju. **K.**

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market
HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Centrum Terapii i Interwencji Kryzysowej

Jak powiedzieć NIE?

Wielokrotnie każdy z nas słyszał: „musisz dbać o swoje granice”, „należy przestrzegać granic innych”, „nie bądź taki uległy”; nie każdy jednak wie, jak to zrobić. Obawiamy się, że może to zostać źle odebrane, ktoś może poczuć się urażony. Czasem wolimy coś przemilczeć, zrobić dla świętego spokoju. Poniższy artykuł ma za zadanie przybliżyć: co i jak zrobić, byśmy odmawiając nie odczuwali dyskomfortu. Ma przybliżyć, czym jest ASERTYWNOŚĆ.

Asertywność to umiejętność interpersonalna. Określa sposób komunikowania własnych potrzeb, pragnień i uczuć. Polega na uznaniu swoich własnych praw i respektowaniu praw innych. Na początek najważniejszą sprawą jest to, żeby rozpoznać, jaki rodzaj zachowania prezentujemy, kiedy staramy się odmawiać. Czy jesteśmy ulegli, agresywni czy może manipulujący?

Bycie asertywnym oznacza komunikowanie w sposób, który nie jest żadnym z wyżej wymienionych. Celem zachowania asertywnego jest konfrontowanie się bez deprecjonowania siebie lub innych. Komunikat: „Wiesz, Tomku, nie podobało mi się, że mimo mojej prośby o zmianę danych w raporcie ich nie dokonałeś. Twoje zachowanie nie było najlepsze” - jest właśnie komunikatem asertywnym.

Osoba uległa będzie unikała konfliktu: „Nic się nie stało Tomku, ja to poprawię”. Natomiast celem zachowania agresywnego jest wygrana: „Tomek, natychmiast dokonaj tych poprawek, inaczej poinformuję szefa o Twoich błędach”. W tym miejscu osoba czytająca ten artykuł powinna odpowiedzieć sobie na pytanie, który typ zachowania wybiera. Może pomóc w tym krótka charakterystyka typów. Typ uległy/pasywny często wycoufuje się z konfliktu. Ma trudności z podejmowaniem decyzji i chce zadowolić innych, nawet kosztem siebie samego. Typ agresywny jest głośny, silny. Dokonuje umniejszeń opinii innych. Stawia sobie za cel wygraną i nie szanuje decyzji innych ludzi. Osoba manipulująca nie jest ani agresywna, ani kontrolująca w bezpośredni sposób. Dokonuje ataku z ukrycia. Może stwarzać wrażenie osoby wspierającej i rozumiejącej, ale stosuje emocjonalny szantaż, podważając prawa innych. Osobę asertywną poznamy po tym, że:

- bierze odpowiedzialność za własne działanie
- akceptuje swoje błędy i mocne strony
- szanuje potrzeby innych.

1. ZDARTEJ PŁYTY: należy w kółko powtarzać, czego się chce, ale bardzo spokojnie. Jeśli wiemy, co chcemy osiągnąć i jest to uczciwe, powtarzamy, dopóki druga strona nie zgodzi się na negocjacje z nami.

2. ZASŁONA DYMNA: technika ta pomaga radzić sobie z manipulacją i krytycyzmem. Oznacza spokojne przyznanie, że może być w krytyce jest trochę racji, np. Tak, to prawda, spóźniłem się, ale to nieprawda, że jest to dla mnie typowe.

3. NEGOCJOWANIE: należy poprosić o wyjaśnienie argumentu tak, by być świadomym stanowiska drugiej strony, zachować spokój, uznać argumenty drugiej strony, nie atakować i przygotować się na kompromis.

Podsumowując, osoba asertywna umie powiedzieć „NIE” bez poczucia winy. Ma prawo: do zmiany zdania, wypełniania błędów, mówienia nie wiem, nie rozumiem, nie obchodzi mnie to, prośbienia innych mając świadomość odmowy, posiadania własnego zdania, uczuć i możliwości ich wyrażenia, wyboru zaangażowania się lub nie w sprawy innych oraz prawo do prywatności.

Jeśli zachowamy powyższe wskazówki, bycie asertywnym nie będzie trudne. Jednak należy pamiętać, że gdy zaczynamy - musimy uważać, by nie wejść w rolę agresora lub manipulatora, bo jest to dość łatwe, gdy nie jesteśmy dobrze przygotowani.

Katarzyna Głowacka
Psycholog z Centrum Terapii i Interwencji Kryzysowej
www.ctik.pl

Zaproszenie

Muzeum Warszawskiej Pragi w organizacji, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy i Urząd m.st. Warszawy zapraszają na otwarcie wystawy fotograficznej „PRAGA. Prawobrzeżna dzielnicą Warszawy”. Wystawa będzie czynna do 30 kwietnia (od środy do soboty, w godzinach 11.00-17.00) w sali ekspozycyjnej Muzeum Warszawskiej Pragi w dawnej Wytwórni Wódek Koneser przy ul. Żąbkowskiej 27/31, budynek 36b, piętro I.

Kropka Theatre na Pradze

Salon Zofii Nałkowskiej

24 i 25 marca 2011, godz. 19.00

Dom Kultury PRAGA - ul. Dąbrowszczaków 2

Howard Barker, Europejczycy-boje o miłość (1990)

9 kwietnia 2011, godz. 18.00

Stowarzyszenie Artystów fab - ul. Brzeska 7

PentheMurder (na podst. Heinrich von Kleist „Penthesilea”)

14 i 15 kwietnia 2011, godz. 19.00

Dom Kultury PRAGA - ul. Dąbrowszczaków 2

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH

ul. Kondratowicza 37 (naprzeciwko Szpitala Bródnowskiego)

NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Czekamy na muzeum

Od jesieni 2010 roku warszawiacy mogą obserwować zaawansowane prace budowlane w sąsiedztwie Bazaru Różycykiego. W tym miejscu, przy ul. Targowej 50/52 powstaje długo wyczekiwane Muzeum Warszawskiej Pragi, które jest oddziałem Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Obecnie rewitalizowane są zabytkowe kamieniczki: dom Krzyżanowskiego, kamienica Sokółowska, narożna kamienica Rothblitha oraz oficyna z zachowanymi malowidłami w dawnych salach modlitewni żydowskiej. W odrestaurowanych i przystosowanych do potrzeb muzealnych budynkach, będą się mieścić m.in. sale ekspozycyjne, sala interaktywna, sala historii mówionej, sala do prowadzenia pokazów gminnych zawodów. Jednocześnie postępują prace przy budowie nowego pawilonu, który zamknie podwórkę od strony północnej. Zaplanowano tam pracownię, czytelnik, archiwum, salę konferencyjno-projekcyjną oraz magazyny zbiorów.

Prace remontowo-adaptacyjne, prowadzone przez inwestora zastępczego, którym jest Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta, mają się zakończyć w grudniu 2011 r.

Już na tym etapie inwestycji bardzo istotną sprawą jest równoległe prowadzenie prac związanych z przygotowaniem ekspozycji stałej, a więc ogłoszenie przetargu na projekt aranżacji plastycznej. Zrealizowanie wypracowanej już koncepcji scenariusza wymaga jednak zabezpieczenia na ten cel środków, które szacowane są na 6 mln złotych (m.in. koszty konserwacji obiektów, prac projektowych i realizacyjnych, multimedialnych). Otwarcie ekspozycji przewidziane jest na pierwszą połowę 2012 roku, Muzeum liczy więc na pilne zabezpieczenie w budżecie miasta choćby połowy potrzebnej sumy, aby móc zrealizować prace pierwszego etapu. W przeciwnym razie goście Muzeum Warszawskiej Pragi podziwiać będą jedynie zrewitalizowane kamienice i pustą przestrzeń wewnątrz.

Edyta Pasek Paszkowska

Wspomnieniowe spotkanie „Nieznana Praga”

W Klubie Osiedlowym Kuźnia RSM Praga przy ul. Ząbkowskiej odbyło się spotkanie pt. „Nieznana Praga”, poświęcone wspomnieniom trudnych, wojennych i powojennych losów uczniów, absolwentów i nauczycieli Gimnazjum im. Władysława IV. Spotkanie zbiegło się z przyznaniem „Władkowi IV” pierwszego miejsca wśród warszawskich szkół licealnych w prestiżowym rankingu „Perspektyw”. Wysoki poziom kształcenia był znakiem firmowym szkoły od bardzo dawna – wśród jej absolwentów było siedmiu przyszłych rektorów warszawskich uczelni i 50 profesorów.

Wprowadzeniem w praski klimat była projekcja filmu dokumentalnego „Historia Pragi. Peryferie czy też stolica” Krzysztofa Szmagiera. Tytułowe pytanie jest nieco przewrotne. Na uznanie swojej stołeczności Praga pracowała przez pokolenia i naszej historii nie musimy się wstydić. Powinniśmy uchronić ją od zapomnienia, a wszystkim (zwłaszcza zapatrzonym w lewy brzeg Wisły prażanom) przypomnieć, że Praga to też Stolica – podkreślił prowadzący spotkanie Mieczysław Wojdyga.

Utarte stereotypy na temat Pragi często nie pozwalają dostrzec, że wyrosło tu wielu wspaniałych ludzi, którzy nie zawiedli w obliczu wojny, a za swą postawę płacili często najwyższą cenę. Można było ich spotkać na wielu frontach II wojny światowej oraz na barykadach Powstania Warszawskiego. Władysławicy dzielili los mieszkańców: 32 absolwentów szkoły zginęło w Katyniu, 21 zostało kawalerami orderu Virtuti Militari, jak np. autor znanej piosenki powstańczej „Pałacyk Michła” Józef Szczepański ps. „Ziutek” - dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych, pośmiertnie awansowany do stopnia porucznika.

Wychowankami praskiego Gimnazjum im. Króla Władysława IV było także trzech braci Fedorońków, których upamiętnia gład stojący u

zbiegu ulic Jagiellońskiej i Solidarności, naprzeciwko ich macierzystej szkoły. Pierwszy z braci zginął jako pilot RAF-u, pozostali dwaj polegli w Powstaniu Warszawskim, zaś ojca, prawosławnego kapelana Wojska Polskiego rozstrzelano w Katyniu. Inny absolwent szkoły, Kazimierz Leski organizował szlaki przerzutowe na Zachód, podróżując po Europie w mundurze niemieckiego generała. W trudnych latach okupacji przydawał się wrodzony spryt i odwaga.

Wspominano również wspaniałe postawy nauczycieli, ich odwagę i patriotyzm. Profesor gimnazjum Władysław Janczewski organizował szkolnictwo podziemne na Pradze i prowadził nauczanie na tajnych kompletach. Było to zadanie równie trudne i niebezpieczne jak walka z bronią w rękę, także karane śmiercią.

Praga to miejsce szczególne, tak jak szczególna jest najbardziej praska ze szkół – Liceum im. Króla Władysława IV. Szkoła doczekała się swojej monografii, którą opracował długoletni dyrektor liceum prof. Henryk Sowiński. Na razie ukazały się jej trzy tomy.

Na Pradze ciągle mieszka najwięcej rodzin z warszawskim rodowodem, zaś w międzykulturowej historii Pragi nigdy nie było waśni politycznych i religijnych. Warto i dziś o tym pamiętać. Kr.

Pożegnanie zimy



Mrozy pójda precz ze śniegiem i szarugą oddając pole słońcu, zieleni i świergoczącym ptakom. W naszym kinie zima była bardzo pracowitą porą. Nasze cykle „Męskie czwartki” oraz „Oczami kobiet” na stałe wpięły się w kalendarz imprez, pracowicie przyjmowaliśmy szkoły goszczące na pokazach edukacyjnych „SZAFKA”. Pod naszym dachem odbywały się spotkania z pisarzami, wieczorki poetyckie, wystawy prac fotograficznych i malarskich. Impreza „Urodziny Pragi” zorganizowana przez klub podróżniczy „Totutotam” wspólnie z naszym kinem przyciągnęła do nas prawdziwe tłumy.

Wiosna będzie równie pracowita. Cały czas wyświetlamy filmy o różnej tematyce i ciężarze gatunkowym. „Piraci z Karaibów” wpłyną na nasze ekrany aby grabić i łupić, a pewien kameleon ma szansę stać ulubieńcem dziecięcej publiczności. W filmie „Rango”, tak ma na imię ten sympatyczny zwierzak, zostanie stróżem prawa w mieście opanowanym przez bandytów.

Niebawem Praski IV Festiwal Filmów Młodzieżowych. Jury, w ławach którego zasiadają tym roku Jan Kidawa Błoński – reżyser, oraz aktorzy: Urszula Grabowska, Agnieszka Grochowska, Maja Ostaszewska oraz Andrzej Kopiczyński - wybierze filmy godne lauru. Nagrody w

postaci złotych, srebrnych i brązowych Praskich Klisz będą słusznym powodem do dumy. Udział w festiwalu był debiutem dla wielu twórców związanych z offowym nurtem naszej kinematografii.

Dla miłośników muzyki mamy wspaniałą informację. Z koncertem wystąpi u nas zespół „Marcin Wasilewski Trio”, jedna z wybitniejszych formacji jazzowych swojego pokolenia. Zespół współpracuje z Tomaszem Stańką, krajowymi i zagranicznymi gwiazdami. Zdobył wiele prestiżowych nagród.

Naszym kinie w kwietniu odbędzie się kilka wydarzeń w ramach II Festiwalu Nowej Muzyki Żydowskiej. 1-2.04 to seria koncertów różnych in-

teresujących grup. Francuski zespół AutorYno - czyli nieokleznany klezmer-rock-fusion. Jorgos Skolias i Oleś Duo – kontrabas, perkusja, magia barwy ludzkiego głosu i pieśni sefardyjskie. Kwartet klarnetowy „Ircha”. Jak mówi lider zespołu o swoim przedsięwzięciu, to podjęcie zerwanej w czasie wojny nici muzyki żydowskiej i jej współczesne brzmienie. Daniel Kahn i Psoy Korolenko – „The Unternationale”. Występ określany jest jako przez organizatorów jako miks klezmersko-kabaretowo-punkowy w wielu językach. Połączenie nieco karkołomne, ale efekt olśniewający.

W marcu mija siódma rocznica śmierci poety, prozaika i piosenkarza, postaci bardzo wybitnej i zasłużonej dla polskiej kultury – Jacka Kaczmarskiego. Któż nie słyszał przejmującej „Obławy”, kto nie słyszał „Snu Katarzyny”. Zespół muzyczny „Lirnik i tłum” jest zafascynowany postacią wielkiego Barda i będziemy mogli słuchać jego pieśni w wykonaniu tego zespołu, a jednocześnie na dużym ekranie olśni nas multimedialna prezentacja z prac malarskich Stanisława Dołżyka. Prace tego autora były wyeksponowane w holu naszego kina i spotkały się z dużym zainteresowaniem naszych widzów.

Jednym słowem nikt nie ma prawa narzekać na nudę w naszym kinie, atrakcja goni atrakcję. Jeszcze wiele wernisaży zorganizujemy dla młodych, początkujących twórców, mnóstwo wystaw młodych artystów i fotografów ozdobi wnętrza naszego kina. To dzięki takim właśnie wydarzeniom nasze kino staje się powoli rozpoznawalne nie tylko na Pradze, ale w całej Warszawie. Mamy najniższe ceny w Warszawie, kartę widza czyniącą bilety jeszcze tańszymi, najwyższej jakości filmy, niebanalne, przyjemne i przytulne wnętrza. Kino PRAHA – jedyne takie kino po tej stronie Wisły.

NOVE KINO Praga
STARE KINO W NOWYM STYLU
ZAPRASZAMY NA CYKLE FILMOWE

WOODY ALLEN przedstawia
POZNASZ PRZYSTOJNEGO BRUNETA
PREMIERA 11 MARCA

LOS 20 NUMEROS
PREMIERA 25 MARCA

RANGO
PREMIERA 4 MARCA

MIS YOGI
NA EKRANIE
FILM 3D

Faithful
KONCERT - 17 MARCA
szczegóły na stronie kina i facebook

NoveKino Praga
ul. Jagiellońska 26
rezerwacja: 022 34 30 310

praha@novekino.pl
www.novekino.pl/kina/praha
www.facebook.com/novekinopraha

CKB
CENTRUM KREDYTÓW BANKOWYCH

- do 250 000 bez poręczycieli
- minimalny dochód 370 zł
- decyzja kredytowa w 5 minut

KREDYT KONSOLIDACYJNY:
Na spłatę innych kredytów
Z jedną, niższą ratą
Plus dodatkowa gotówka

Dla wszystkich do 20 000 zł na oświadczenie
Procedury uproszczone, bez zaświadczeń

W ofercie linie kredytowe:
- bez BIK
- bez zgody współmałżonki/a
- bez uregulowanej służby wojskowej

Pracujemy dla Ciebie w godz. 10-18
Znajdziesz nas:
ul. Targowa 66 paw. 31
22 499 87 09, 502 130 300
Al. Jana Pawła II 43A, paw. 19A
22 423 81 81, 500 037 177

Idą dzieci do przedszkola

Od roku szkolnego 2011/2012 tj. od września br. dzieci pięcioletnie obowiązane są odbyć roczne przygotowanie przedszkolne w przedszkolach lub w oddziałach przedszkolnych, zorganizowanych w szkołach podstawowych. Obowiązek ten rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego, w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 5 lat. Dla dzieci tych w Warszawie przygotowano około 40 tysięcy miejsc (w tym ujęto dzieci uczęszczające już do przedszkoli).

Zapisy i rekrutacja dzieci prowadzone będą z wykorzystaniem elektronicznego systemu ewidencji podań, który zapewnia sprawne przeprowadzenie postępowania rekrutacyjnego, optymalne wykorzystanie miejsc oraz zastosowanie jednolitych zasad i kryteriów w postępowaniu rekrutacyjnym.

Od 9 marca do 27 marca br. trwać będą zapisy za pośrednictwem tego systemu. Dla rodziców i opiekunów prawnych będą uruchomione dwa adresy internetowe:

- <http://warszawa345lat.pl> - dla dzieci urodzonych w latach 2006 - 2008

- <http://warszawa6lat.pl> - dla dzieci urodzonych w 2005 r.

Na czas zapisów uruchomiona będzie też infolinia pod numerem telefonu 22 44-31-344 w godz. 8.30 - 15.30.

Rodzice, którzy nie mają dostępu do internetu, mogą pobrać formularz w dowolnym przedszkolu lub szkole i składować go w placówce pierwszego wyboru (można zgłosić kilka przedszkoli lub oddzia-

łów przedszkolnych w szkołach, w kolejności preferencyjnej, co ułatwi rekrutację dziecka, w przypadku niezakwalifikowania do wybranego przedszkola). Dane dziecka z ręcznie wypełnionego formularza wprowadzi do systemu dyrektor przedszkola.

Data wprowadzenia danych do systemu nie ma żadnego wpływu na kolejność przyjęcia dziecka.

Ostateczną decyzję o przyjęciu dziecka podejmuje dyrektor placówki; od decyzji można się odwołać, za jego pośrednictwem, do burmistrza dzielnicy.

Dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, które rodzice chcą zapisać do oddziału ogólnodostępnego, biorą udział w postępowaniu rekrutacyjnym na ogólnych zasadach. Dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, które rodzice chcą zapisać do oddziału integracyjnego w przedszkolu lub oddziale przedszkolnym przy szkole, biorą udział w po-

stępowaniu rekrutacyjnym na zasadach odrębnych (kwalifikacja w trybie indywidualnym). Bliższe informacje dotyczące harmonogramów zapisów dzieci oraz zasad kryteriów i zapisów (preferencje punktowe) można uzyskać pod adresem internetowym www.edukacja.warszawa.pl.

Najwyższe preferencje, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 20 lutego 2004 r. przysługują dzieciom matek lub ojców samodzielnie je wychowującym, wobec których orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności bądź całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji, jak również dzieciom umieszczonym w rodzinach zastępczych.

13 kwietnia zostanie opublikowana lista dzieci zakwalifikowanych do przyjęcia, a 20 kwietnia, po potwierdzeniu przez rodziców woli zapisu dziecka, lista dzieci przyjętych. Wszystkie pięcioletnie dzieci muszą zostać zakwalifikowane - zgodnie z obowiązującą ich edukacją, bo sześciolatki mogą zostać przyjęte do pierwszych klas szkoły podstawowej (gdzie warunki w stosunku do zajęć w przedszkolach są porównywalne).

W roku szkolnym 2011/2012 dla dzieci trzy-, cztero- i pięcioletnich przygotowano w Warszawie blisko 40 tysięcy miejsc w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych, a dla sześciolatków ponad 15 tysięcy miejsc w oddziałach

przedszkolnych i pierwszych klasach szkół.

Najgorsza sytuacja w zakresie rekrutacji występuje w Białołęce i Ursusie, gdzie zapotrzebowanie jest większe niż dotychczasowa baza, a spowodowane jest to zwiększeniem ilości mieszkańców poprzez rozbudowę zasobów mieszkaniowych. Poprawi sytuację oddanie w 2011 roku w Białołęce 250 miejsc, dzięki rozbudowie przedszkoli przy ul. Porajów 3 i ul. Strumykowej. Rodzice dzieci, dla których zabrakło miejsc w dzielnicach zamieszkania, zmuszeni będą skorzystać z wolnych miejsc zlokalizowanych w przedszkolach Śródmieścia, Bielani czy Ochoty lub prywatnych placówek przedszkolnych. W zakresie dowozu i odbioru dzieci z przedszkoli skierowanych do placówek w innych dzielnicach można skorzystać z doświadczeń miejscowości Wesoła, gdzie zorganizowano zbiorowy przewóz dzieci dzięki aktywności placówek oświatowych i rodziców. Przewóz jest bezpłatny.

Znacznie poprawi sytuację zaplanowana budowa 10 przedszkoli w latach 2011-2014 oraz rozbudowa lub przebudowa 12 placówek. Planowana jest budowa przedszkoli w Białołęce, Mokotowie, Wawrze, Wesołej, Rembertowie i Włochach, co zwiększy ilość miejsc dla 2,5 i 3-latków (dla których obecnie nie ma wystarczającej ilości miejsc) oraz dzieci spoza Warszawy. Na poprawę sytuacji w tym zakresie będzie również miał wpływ przewidywany niż demograficzny, co nie jest bynajmniej zjawiskiem dającym powody do radości. Miejmy nadzieję, że niż nie dotknie Białołęki, gdzie stale następuje przyrost substancji mieszkaniowej zamieszkiwanej głównie przez młodych ludzi.

KS

DOM KULTURY PRAGA

Dom Kultury „Praga” zaprasza

ul. Dąbrowszczaków 2

tel.: 618 41 51; 618 51 80; 618 64 05

9 marca – środa – godz. 18.00 - Tam, gdzie lecą żurawie - popularnonaukowe podróże po kulturach świata - Kalendarz w krajach Azji Środkowej - prof. Stanisław Godziński (Wydział Orientalistyczny, Uniwersytet Warszawski)

13 marca – niedziela - godz. 16.00 - Koncert dla małych i dużych - „W stroiku gra muzyka”; prowadzenie - Agnieszka Wachnik; sala koncertowa DK Praga; wstęp wolny

14 marca – poniedziałek – godz. 17.30 - „Mała królowa” - spektakl teatralny dla dzieci w wykonaniu Teatru Kuffer; sala koncertowa DK Praga; wstęp wolny

15 marca – wtorek – godz. 18.00 - „Praskie Spotkania z Gwiazdą”. Gościem DK Praga będzie Grzegorz Damięcki spotkanie prowadzi gospodarz wieczoru - Jerzy Woźniak sala koncertowa DK Praga; wstęp wolny

16 marca – środa – godz. 20.00 - Remigiusz Szuman z zespołem - koncert promujący płytę „Opowieści frontowe”; klub Hydrozagadka ul. 11 listopada 22; wstęp wolny

Remigiusz Szuman jest gitarzystą i wokalistą, którego muzykę klasyfikuje się jako piosenkę autorską. W realizacji jego autorskiej płyty pomogło mu Stowarzyszenie Dom Muzyki działające na rzecz integracji artystów niepełnosprawnych. Na płycie obok zespołu lidera pojawili się goście z różnych muzycznych światów: Joanna Szuman i Szuman Family, Marek Piekarczyk (TSA), Andrzej „E-moll” Kowalczyk, Mateusz Pospieszalski (m.in. VooVoo), Nikodem Pospieszalski, Robert „Litza” Friedrich (m.in. Acid Drinkers, Arka Noego), Jakub Gutowski, Heinz Fallman, Jakub Biegaj, Łukasz „Węgorz” Drapała. Podczas śródownego koncertu usłyszymy piosenki z płyty w niemal „studyjnych wykonaniach”. Obok Remigiusza Szumana wystąpią: Paweł Stachowiak - gitara basowa, Sławomir Tokłowicz - perkusja, Paweł Głowacki - banjo, mandolina oraz goście Marek Piekarczyk, Mateusz Pospieszalski, Robert „Litza” Friedrich i Andrzej „e-moll” Kowalczyk. Koncert został zorganizowany dzięki współpracy Stowarzyszenia Integracji z Artystami Niepełnosprawnymi „Dom Muzyki” z Domem Kultury TuPraga i klubem Hydrozagadka

17 marca – czwartek – godz. 20.00 - Na Pradze Jest Jazz - Marcin Wasilewski Trio, Marcin Wasilewski - fortepiano, Sławomir Kurkiewicz - kontrabas, Michał Miśkiewicz - bębny NoveKino Praha ul. Jagiellońska 26; 40 pln bilet normalny, 25 pln bilet ulgowy. Koncert promujący płytę „Faithful”, która ukazała się 4 marca 2011 r.

Marcin Wasilewski Trio to jedna z najwybitniejszych formacji jazzowych swojego pokolenia. Jej skład tworzą, obok lidera Marcina Wasilewskiego, kontrabasista Sławomir Kurkiewicz i grający na perkusji Michał Miśkiewicz. Trio powstało w połowie lat 90-tych i początkowo działało pod nazwą Simple Acoustic Trio. Na początku następnej dekady muzycy nawiązali współpracę z Tomaszem Stańko, tworząc jego regularny kwartet. W 2005 roku wydali swój pierwszy album dla wytwórni ECM, zatytułowany po prostu „Trio”. Z czasem zespół zgodnie z tradycją większości fortepianowych trio w historii jazzu, przyjął nazwę od nazwiska lidera „Marcin Wasilewski Trio” i pod takim właśnie szyldem w 2008 roku ukazał się znakomicie przyjęty krążek zatytułowany „January” drugi album dla ECM.

18 marca – piątek – godz. 18.00 - Koncert grupy muzycznej Stowarzyszenia SPOZA; sala koncertowa DK Praga; wstęp wolny. Kilku podopiecznych Stowarzyszenia SPOZA zajmującego się osobami z niepełnosprawnością połączyła pasja śpiewania. Chcą zaśpiewać dla publiczności, by zachęcić słuchaczy do wpłacenia 1% podatku, by w 2011 roku mogli nadal kontynuować uczestnictwo w warsztatach muzycznych. Warsztaty prowadzi Andrzej Rybiński, który nie poddał się ciężkim życiowym okolicznościom, tylko z pokorą i ponadprzeciętnym samozaparciem pozostaje czynny i dzieli się swoją muzyczną wiedzą z innymi.

21 marca – poniedziałek – godz. 16.30-18.00 - Spotkanie Klubu Praskich Twórców- konsultacje oraz wieczór autorski Michała Dąbrowskiego; prowadzi Marek Ławrynowicz

23 marca – środa – godz. 18.00 - „Promocja młodych talentów” - koncert dyplomantów Zespołu Państwowych szkół Muzycznych nr 4 im. K. Szymanowskiego w Warszawie

23 marca – środa – godz. 11.00 - Dzielnicowe eliminacje XXXIV Konkursu Recytatorskiego „Warszawska Syrenka”

24 i 25 marca – czwartek i piątek – godz. 19.00 - Kropka Theatre w DK Praga - „Salon Zofii Nałkowskiej”; sala koncertowa DK Praga; wstęp wolny

Stypendium artystyczne Jolanty Juskiewicz przyznane przez Prezydenta m.st. Warszawy. Projekt przywołuje obecność i nastroje uczestników wtorkowych spotkań u Nałkowskiej w latach 1940-1944 w Warszawie. Identyfikuje uczestników i historii literatów poprzez formę aktorskiej inscenizacji fragmentów Dzienników, współgrający z instalacją serii wyciętych kształtów postaci o rzeczywistych rozmiarach z podłożoną ścieżką dźwiękową ich wypowiedzi. Pomieszany i poplątany szum różnych głosów pozwala wyobrazić sobie sytuację na żywo: czas bólu i strachu przed zagładą, nadzieje i obawy, a przy tym ogromną żądzę i niezaspokojoną potrzebę ROZMOWY intelektualnej.

W teatrze Jolanty Juskiewicz aktor nie odgrywa kogoś ani też nie jest autentycznie sobą, jest kimś/czymś pomiędzy rzeczywistością i iluzją. Zobowiązanie, przypadek i nieznanne. Widz, poprzez emocjonalną grę aktora, staje się częścią tej inscenizacji, jej potencjalnym uczestnikiem. Projekt zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu miasta stołecznego Warszawy.

WESELA, STYPY PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE ZACISZE - 22 679-36-30, 603-956-654

Teatralia 2011

XX Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego zaprasza na coroczny konkurs teatralny - IX Warszawski Ogólnolicealny Przegląd Teatralny „TEATRALIA 2011”.

Spektakle wystawiane będą 18 marca w godzinach od 9 do 14 w Oratorium Bazyliki NSJ na Pradze przy ul. Kawęczyńskiej 53. Zapraszamy na widowiskę wszystkich gimnazjalistów. Wstęp bezpłatny.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj.: Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia strony postępowania, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:

Miasta St. Warszawy Dzielnica Białołęka, złożonego dnia 14 lutego 2011 r. w sprawie o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na rozbudowie i przebudowie budynku Szkoły Podstawowej Nr 110 położonej na działce ew. nr 4/2 z obrębu 4-05-04 położonej przy ul. Bohaterów 41 na terenie Dzielnicy Białołęka w m.st. Warszawie.

Pouczenie

Zainteresowanym stronom służy prawo zgłaszania wniosków i zastrzeżeń w ciągu 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia w godzinach pracy Urzędu w Biurze Obsługi Mieszkańców.

W Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka Urzędu m.st. Warszawy (ul. Modlińska 197, pok. 307) można zapoznać się ze złożoną dokumentacją w godzinach przyjęć interesantów.

Przyjęcia interesantów w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, bezpośrednio (pokój 307) i telefonicznie (22 51-03-198): poniedziałki w godz. 10:00-16:00 i czwartki 13:00-16:00.

Dom Kultury
ZACISZE

ul. Błokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

9 III (środa) godz. 16.00 - Spotkanie z lekarzem „O cukrzycy” dr Magdalena Białkowska. Wstęp wolny.

13 III (niedziela) godz. 18.00 - „Jeszcze nieznan” koncert w wykonaniu wokalistów ze Studia Piosenki Tadeusza Konardora. Wstęp wolny.

16 III (środa) godz. 12.00 - Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród X Festiwalu Chórów, Kabaretów i Zespołów Seniora.

19 III (sobota) godz. 17.30 - Akademia „Dotknij sztuki” - „Gitarerra” VI Przegląd Zespołów i Indywidualnej Gitary Klasycznej. Regulamin na www.zacisze.waw.pl. Przegląd ma formę koncertu, na który wstęp jest wolny.

20 III (niedziela) godz. 17.00 - „Światło - cień” Pierwszy Przegląd Malarstwa „Paleta” dla dorosłych i otwarcie wystawy nagrodzonych prac. Regulamin na www.zacisze.waw.pl/konkursy. Wystawa czynna do 10 czerwca.

23 III (środa) godz. 16.00 - Spotkanie Koła Sybiraków - klub byłych żołnierzy AK i Kościuszkowców.

23 i 24 III (środa - czwartek) - XXXIV Konkurs Recytatorski „Warszawska Syrenka” dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów - eliminacje dzielnicowe. Regulamin na www.zacisze.waw.pl/konkursy.

24 III (środa) - 56. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych - eliminacje dzielnicowe. Regulamin na www.zacisze.waw.pl/konkursy.

26 III (sobota) godz. 17.00 - Mistrzostwa Polski w Boogie Woogie. Miejsce: Teatr Rampa, Warszawa, ul. Kołowa 20. Bilety w cenie 35 zł do kupienia w kasach Teatru.

30 III (środa) godz. 16.00 - „Zdrowe żywienie w cukrzycy” spotkanie z lekarzem A. Cichocką. Wstęp wolny.

1% dla Fundacji

Leczymy i sterylizujemy bezdomne psy i koty oraz znajdujemy im dobre domy. Ratujemy gniazdujące w budynkach ptaki, ginące podczas remontów. Uczymy empatii i szacunku dla zwierząt.

Możesz wesprzeć naszą pracę przekazując 1% swojego podatku
 DPP: Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva
 Nr KRS: 0000135274;
 dopisek w rubryce „Informacje uzupełniające”:
NOGA W ŁAPĘ
 (pos. 133 w PIT-28, pos. 309 w PIT-36,
 pos. 109 w PIT-36L, pos. 128 w PIT-37,
 pos. 62 w PIT-58)

Noga w łapie
 niosąc kłobasę przez świat
 www.nogawlapie.org



Spółeczni kociarze i ich podopieczni

Beata jest skrzypaczką. Pracuje w szkole muzycznej i w Filharmonii, dzień ma wypełniony zajęciami. Wieczorem nie siada w fotelu, nie ogląda telewizji – nie ma na to czasu. Noc w noc pakuje do siatki puszkę z karmą, chrupki, miseczki, butelkę z wodą i tak objuczona wyrusza na obchód.

Beata jest karmicielką – opiekunką wolno żyjących kotów. Obchodzi kilka ulic swojego rewiru. Czasem trasa jest dłuższa, kiedy trzeba zastąpić innego karmiciela, który wyjechał, zachorował, umarł...

Koty wychodzą z kryjówek i biegną na spotkanie, niektóre łaszczą się i pozwalają się głaskać. Podczas gdy jedzą, Beata ocenia ich kondycję, sprawdza stan siedliska. Dzięki temu uratowała już wiele podwórkowych Mruczków. Kiedy widzi, że zwierzę nie ma apetytu, źle wygląda, łapie je i niesie do weterynarza. Zabiera do sterylizacji kotki i kocury, bo wie, że to jedyny skuteczny sposób ograniczenia populacji niechcianych kociazków, które giną z chorób, głodu i zimna, pod samochodami; zdarza się, że trute i zabijane przez okrutnych ludzi. Czasem podaje kotom leki na miejscu, co nieraz jest lepszym rozwiązaniem niż zamknięcie ich w klatkach w lecznicy, gdzie przeżywają wielki stres i narażone są na zarażenie się chorobami od innych zwierząt. Kiedy ocenia, że stan zdrowia kota nie daje mu szansy przeżycia na ulicy, szuka mu domu lub zabiera do siebie. I tak właśnie jej małe mieszkanie w centrum miasta stało się schronieniem i dożywnią przystanią dla siedmiu kocich istnień. Nie ma w tej gromadzie żadnej „zabawki”, kupionej dla urody czy splendoru.

Same „bidy”, które absolutnie wymagały przeniesienia do warunków domowych. Beata jest rozsądna i broni się przed powiększaniem swojego stada, ale czasem po prostu nie udaje się znaleźć innego rozwiązania.

W Warszawie i innych miastach żyją koty, które nie mają właścicieli i nie śpią na poduchach. Są zwierzętami wolno żyjącymi i stanowią ważne ogniwo miejskiego ekosystemu, który bez nich uległby zachwianiu. Są naszymi jedynymi sprzymierzeńcami w walce z gryzoniami, zwłaszcza szczurami. Wystarczy już sama obecność kotów, bo samice szczurów nie zakładają gniazd i nie rozmnażają się w bezpośrednim sąsiedztwie kocich siedlisk. Dlatego musimy chronić miejskie koty i dbać o nie jak o wspólne dobro.

Opiekę nad nimi sprawują ludzie, których wrażliwość nie pozwala na obojętność wobec potrzeb żyjących i czujących

stworzeń. W wielu miejscach podwórkowe koty są regularnie karmione, odpchlane i odrobaczone oraz sterylizowane, kastrowane i szczepione. Taki jest ideał: zwierzęta powinny być zadbane, a ich liczba taka, żeby były cenne i pożądane. Spółeczni opiekunowie miejskich kotów nie czerpią z tytułu swojego trudu żadnych korzyści. Wprost przeciwnie, często są szykanowani, a niektórzy bezmyślni, niezyczliwi mieszkańcy jak mogą, utrudniają im pracę. Ilekroć to razy Beata toczyła walkę o otwarcie piwnicznego okienka czy niewyrzucanie kocich miseczek. Bywało, że sama wyszukiwała i sprzątała pomieszczenia przysposabiając je na kocie lokum. Bywało, że kleiła ze styropianu ciepłe budki, gdy nie było innego schronienia przed mrozem. Nie wspomnę już o majątku wydanym na karmę i weterynarzy.

Dobrze zorganizowana opieka jest wszędzie tam, gdzie karmiciele mogą liczyć na współdziałanie ze strony miejskich urzędników i przychylność mieszkańców.

Dla stworzenia dobrych warunków bytowych wolno żyjącym kotom wystarczy:

- pozostawić w piwnicznym okienku otwór o wymiarach

20x20 cm, co zapewni im dostęp do schronienia i jedzenia,

- umożliwić karmicielom swobodny dostęp do miejsc bytowania kotów w celu zachowania kompleksowej kontroli stada i utrzymania czystości.

Tylko tyle. Natomiast wszelkie działania narażające zwierzęta na ból i cierpienie, prowadzące do schorzeń i śmierci, w myśl Ustawy o ochronie zwierząt, są karane!

Należą do nich:

- uniemożliwienie dokarmiania zwierząt przez wyrzucanie karmy i nękanie karmicieli,
- pozbawianie schronienia i dostępu do jedzenia (zamykanie okienek piwnicznych)
- straszenie, szczucie psami i przeganianie kotów,
- samowolne decydowanie o ich losie (konieczne jest porozumienie z organizacją chroniącą zwierzęta),
- wyłapywanie i wywożenie kotów z miejsca bytowania.

Zarówno spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, jak i każdy obywatel zobowiązany jest do przestrzegania wytycznych Ustawy. Jednak kluczową rolę w koegzystencji ludzi i miejskich kotów odgrywa coraz powszechniejsza świadomość i empatia dla zwierząt oraz szacunek dla ich społecznych opiekunów.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy

zawiadamia właścicieli i wieczystych użytkowników nieruchomości usytuowanych w sąsiedztwie planowanej inwestycji, że na wniosek **Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A.**, z siedzibą pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, została wydana **DECYZJA Nr 16/CP/2011** z dnia 04.03.2011 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie kanału sanitarnego w ulicy Żyrardowskiej - od istniejącego kanału ściekowego w ul. Wąłuszewskiej na działkach nr ew. 47/6, 18/16, 18/15 z obrębu 4-05-06, 65/12, 65/13, 21/4, 21/5 z obrębu 4-05-05 oraz 85/32 z obrębu 4-17-11, na terenie Dzielnicy Białołęka w m.st. Warszawie.

pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, Urząd Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów - poniedziałki w godz. 10.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00. W ww. godzinach można uzyskać również informacje telefoniczne, pod numerem telefonu (22) 51-03-198.

ZTM informuje

O (nowych) zasadach kontroli

Obowiązująca od 1 marca nowelizacja ustawy prawo przewozowe sprawia, że osoby, które nie respektują obowiązku kasowania biletów, a podczas kontroli nie wykonują poleceń kontrolerów ZTM, nie będą czuć się bezkarne. Osoby poddające się procedurze kontroli, a tym bardziej pasażerowie, którzy podróżują z ważnymi biletami, nie muszą obawiać się spotkania z pracownikami ZTM.

Od 1 marca konsekwencje odmowy okazania dokumentu tożsamości czy próby ucieczki z miejsca kontroli mogą być znacznie dotkliwsze niż sama opłata dodatkowa nałożona przez kontrolera biletów ZTM. Policja może ukarać gapowicza mandatem do 500 złotych, a sąd grzywną w wysokości nawet 5 tys. złotych. Przed nowelizacją pasażerem, którzy nie chcieli poddać się procedurze kontroli nie groziły sankcje karne.

Art 87a. Podróżny, który w czasie kontroli dokumentów przewozu osób lub bagażu, mimo braku odpowiedniego dokumentu przewozu, odmawia zapłacenia należności i okazania dokumentu, umożliwiającego stwierdzenie jego tożsamości, podlega karze grzywny.

Art 87b. Podróżny, który w czasie kontroli dokumentów przewozu osób lub bagażu nie pozostał w miejscu kontroli albo w innym miejscu wskazanym przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego albo osobę przez niego upoważnioną do czasu przybycia funkcjonariusza policji lub innych organów porządkowych, podlega karze grzywny.

Nowelizacja ustawy uprawnia kontrolerów do ujęcia gapowicza, który odmawia okazania dokumentu tożsamości lub próbuje oddalić się z miejsca kontroli.

Dla osób, które mimo braku dokumentu tożsamości respektują procedurę kontroli, nowe przepisy nie niosą istotnych zmian. W ich przypadku „ujęcie” oznacza respektowanie polecenia kontrolera, który prosi o pozostanie na miejscu kontroli lub innym wskazanym, do czasu przybycia funkcjonariusza Policji lub Straży Miejskiej albo – np. na stacji metra – o udanie się z nim przez pasażera na komisariat Policji danej stacji.

Jeśli gapowicz zlekceważy polecenie kontrolera i podejmie próbę oddalenia się z miejsca kontroli, pracownik ZTM najpierw odwoła się do perswazji słownej, a dopiero jeśli nie przyniesie ona skutku, podejmie działania uniemożliwiające ucieczkę pasażera (w praktyce może to oznaczać np. że stanie w drzwiach pojazdu, aby gapowicz nie wysiadł). Jeśli takie kroki wywołają agresję pasażera, a w konsekwencji zachowanie zagrażające zdrowiu pracownika ZTM i bezpieczeństwu innych pasażerów, kontroler będzie mógł działać zgodnie z zasadami samoobrony (kontrolerzy przeszli w tym zakresie specjalistyczne szkolenia), adekwatne do sytuacji.

Art 33a.

7. Przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona ma prawo:

- 1) w razie odmowy zapłacenia należności – żądać okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości podróżnego.
- 2) w razie niezapłacenia należności i nieokazania dokumentu – ująć podróżnego i niezwłocznie oddać go w ręce Policji lub innych organów porządkowych, które mają zgodnie z przepisami prawo zatrzymania podróżnego i podjęcia czynności zmierzających do ustalenia jego tożsamości.

8. W przypadku, o którym mowa w ust. 7 pkt 2, do czasu przybycia funkcjonariusza Policji lub innych organów porządkowych, podróżny obowiązany jest pozostać w miejscu przeprowadzania kontroli albo w innym miejscu wska-

RAMBO

To roczny, mały psiak (waży 7kg). Rozpiera go młodzieńcza energia, więc potrzebuje dużo ruchu i zajęć. Uwielbia bawić się piłkami - przynosi je w pyszczku do człowieka i prosi o rzucanie. Jego opiekun powinien znaleźć dla niego sporo czasu na wspólną zabawę, która wzmacni więź między nim a pieskiem.

Rambo jest radosny i optymistycznie nastawiony do świata. Toleruje inne psy i koty. Obecnie przebywa w domu tymczasowym w Warszawie, gdzie są też inne zwierzęta. Zostawiony sam w domu nie sprawia problemów.

UWAGA! jest uzależniony od przytulania. Zaszczepiony, odrobaczony i wykastrowany szuka odpowiedzialnego domu, w którym będzie członkiem rodziny. Kontakt: Mariola 500-493-942; Magda: 512-922-167



zanim przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego albo osobę przez niego upoważnioną.

Kontrolerzy biletów ZTM wykonują miesięcznie (dane za grudzień 2010 r.) ponad 370 tys. kontroli. Wystawiają ok. 20 tys. wezwań do zapłaty. Kontrole przeprowadzają etatowi pracownicy (w okresie zimowym noszą kurtki z logo ZTM) oraz pracownicy Pomocniczej Kontroli Biletowej (dotyczy ich obowiązków pracy w stroju eleganckim, bez możliwości używania na kontrolerów obejmuje wieloetapowy proces rekrutacji - odbywają szkolenie z przepisów i zasad zachowania się w trakcie kontroli, zdają egzamin pisemny i ustny. Przechodzą także próbny staż pod okiem doświadczonych kontrolerów. W trakcie każdego naboru liczba chętnych znacznie przekracza liczbę przewidzianych miejsc, dlatego do pracy w Pomocniczej Kontroli Biletowej wybierani mogą być najlepsi kandydaci, wśród których nie brakuje m.in. osób z wyższym wykształceniem oraz studentów. Postępowanie rekrutacyjne pozytywnie kończy ok. 50 proc. kandydatów. Etatowym kontrolerem może zostać osoba, która zdobyła doświadczenie i sprawdziła się jako pracownik PKB. Od wielu lat w Warszawie nie było potwierdzonego przypadku pobicia pasażera przez kontrolera ZTM. Natomiast regularnie odnotowywane są przypadki napaści na kontrolerów ze strony agresywnych pasażerów – dochodzi do pobic, grożenia bronią i niebezpiecznymi przedmiotami, a nawet zranień nożem, dlatego kontrolerzy przechodzą cykliczne szkolenia, m.in. z zakresu samoobrony oraz postępowania w sytuacjach stresogennych. W roku 2010 odnotowano 15 przypadków, w których kontrolerzy podczas wykonywania swoich obowiązków odnieśli obrażenia, a rok wcześniej takich zdarzeń było 43.

Od 5 marca wprowadzona została korekta trasy objazdowej linii 140: ... – Kołowa – św. Wincentego – Głębocka – jezdnia Centrum Handlowego Targówek – CH TARGÓWEK 05 – zawrótka na rondzie – jezdnia Centrum Handlowego Targówek – Głębocka – św. Wincentego – Kołowa – ... Jako krańcowy obowiązuje przystanek CH TARGÓWEK 05 (wspólnie z linią 126).

W związku z przebudową ulicy Naczelnikowskiej na odcinku od ul. Radzyńskiej do ul. Księcia Ziemiowita do 15 kwietnia do końca kursowania linii dziennych linii 138, 140, 170, 338 i N11 zostaną skierowane na trasy objazdowe (w obu kierunkach):

138 UTRATA-SKŁAD – ... – Zabraniecka – Rybieńska – Naczelnikowska – Księcia Ziemiowita – Kraśnicka – Radzyńska – Naczelnikowska (przejazd kolejowy) – Radzyńska – Ząbkowska – ... – BOKSERSKA;

140 CH TARGÓWEK – ... – Trocka – Radzyńska – Kraśnicka – Księcia Ziemiowita – Naczelnikowska – Rybieńska – Zabraniecka – Utrata – UTRATA – Utrata – Zabraniecka – Gwarków – UTRATA-SKŁAD;

170 ELSNERÓW – Swojska – Księcia Ziemiowita – Kraśnicka – Radzyńska – Naczelnikowska (przejazd kolejowy) – Radzyńska – Ząbkowska – ... – RONDO STARZYŃSKIEGO;

338 UTRATA-SKŁAD – ... – Rzeczna – Kraśnicka – Radzyńska – Naczelnikowska (przejazd kolejowy) – Radzyńska – Ząbkowska – Targowa – DW. WILEŃSKI;

N11 SKARBKA Z GÓR – ... – Jórskiego – Radzyńska – Naczelnikowska (przejazd kolejowy) – Radzyńska – Ząbkowska – ... – DW. CENTRALNY;

Zawieszona zostaje funkcjonowanie przystanków NACZELNIKOWSKA 02 oraz KSIĘCIA ZIEMOWITA 01.

Linie 138, 140, 170, 338 i N11 będą kursowały według specjalnych rozkładów jazdy.

mini ogłoszenia

NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 22 889-73-54, 606-724-885

ANGIELSKI 519-589-081

ANGIELSKI, chiński, włoski tel. 503-765-560

ATRAKCYJNE szkolenia: „opiekun osób starszych/niepełnosprawnych” oraz „Niania - opiekun dzieci” tel. 789-264-384

BEZSTRESOWO podstawy obsługi komputera - wszystkie grupy wiekowe, tel. 601-440-130

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705
KADRY, „Płatnik”, tel. 503-765-560

SZKOŁA muzyczna CASIO na Tarchominie - keyboard, gitara, akordeon, fortepian, wokal - tel. 511-486-484

ZDROWIE

ABY potencję wzmocnić 502-454-922

USŁUGI

ALKO Przeprowadzki, 512-139-430

ANTENY, telewizory, naprawa - dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin a także tapicerki, karcherem, tel. 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16
DOMOFONY, naprawa, montaż 691-878-437

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

GLAZURA, malowanie, gładź, 692-386-426

HYDRAULIKA wodna, kanalizacyjna, gazowa, centralne ogrzewanie, piece, usługi kominarskie, remonty, 696-321-228

KONFEKCJA damska, sprzedaż detaliczna, poprawki krawieckie, ul. Szanajcy 14/6 róg Skoczylasa, www.skoczylasa.pl

LODÓWKI, pralki, telewizory - naprawa, tel. 694-825-760

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA pralek, zmywarek 22 679-00-57, 501-587-257

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRZEGRYWANIE kaset VHS na DVD 601-383-055

PRZEPROWADZKI 503-788-934
PRZEPROWADZKI 601-315-916

SPRZĄTANIE piwnic, 694-977-485

STUDNIE - abisyńki, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

TANIE, ekspresowe naprawy sprzętu RTV, VIDEO, DVD firm Philips, Sony, Daewoo i innych. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczęśliwa 2 w godz. 18-21, tel. 22 381-29-33, www.serwis-rtv.waw.pl

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzymińska 98, tel. 22 679-60-81, 604-460-142

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19, sobota 10-16

ZŁOTA rączka 535-272-999, 22 619-44-40

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, plater, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KOLEKCJONER kupi stare książki, monety, pocztówki, militaria i inne antyki 22 677-71-36, 502-011-257

MONETY, banknoty, odznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48

SPRZEDAM LOKAL

PAWILON Handlowy 15m², Tarchomin 693-236-111



Przychodnia dla Zwierząt
lek. wet. Zygmunt Kosacki

Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684
Pełen zakres usług

Te, co grają i śpiewają - Steczkowska, Hołdys, Wiśniewski u Lisa

Proszę Szanownych Państwa
Dzięki Tomaszowi Lisowi „Na żywo” uświadomiłem sobie żywo, dlaczego jako żywo od lat nie słucham radia Zet.

Okazuje się, że w tej stacji po raz drugi selekcjonerem utworów muzycznych jest Wojciech Jagielski. Propagator wszechobecnej umta, umta. Wampir wrażliwości słuchacza.

W dawnych rozmowach z kompozytorem Jarosławem Dobrzyńskim, Lorą Szafran, Wojciechem Zielińskim staraliśmy się znaleźć popularne stacje radiowe i telewizyjne, w których można regularnie posłuchać Chopina czy Bacha. Klęska.

W pamięć zapadły mi przy pożegnaniach słowa wymienionych artystów – jaka muzyka, taki naród.

Proszę Szanownych Państwa, a zwłaszcza panie Wojtku Jagielski, czy widzicie jak poziom muzyki przekłada się na rzeczywistość? Jak długo gra polityczne umta, umta kolejni rząd, Sejm, Senat, opozycja, i samorządy i my sami?

Wróćmy zatem do osłuchiwania. Fonendoskop jest idealnym narzędziem do sprawdzania zdrowia narządu oddechowego. Dociskając membranę do klatki piersiowej, wnikaemy w świat szmerów oskrzelowych i płucnych. U zdrowego zwierzaka usłyszymy zdrowe powiewy „eF” - bez świstów i chrobotów z rytmicznym dźwiękami, pełnymi energii „bum” „bum” zdrowego serca w tle. Mając wiadomości z poprzednich felietonów nie damy się złapać w pułapkę szmerów z przeniesienia z krtani i tchawicy.

W zimowe dni zdarzy się usłyszeć zapalenie płuc (pneumonia). W ostatnich latach chorobę diagnozowałem rzadko. Z przyjemnością pochwalę właścicieli zwierzątek za coraz wyższą dbałość o szczepienia, profilaktykę parazytologiczną i zapewnianie komfortu termicznego pupilom.

Zapalenie płuc może mieć wielorakie przyczyny. Podstawową jest spadek odporności ogólnej lub narządowej. A tej przyczyną

może stać się zakażenie bakteryjne, wirusowe, pasożytnicze lub grzybicze. Albo też, jako spadek

po innej chorobie - alergii, chemizacji środowiska, jako odczarowanie i odoskrzelowe.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 ze zm.) Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek:

Mazowieckiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., z siedzibą ul. Krucza 6/14, 00-537 Warszawa, złożony dnia 18.02.2011 r. w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie gazociągu średniego ciśnienia w ulicy Olesin, na części działki ew. nr 39 z obrębu 4-16-03 oraz na części działki ew. nr 34/1 z obrębu 4-16-04, na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w siedzibie Wydziału, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów - poniedziałki w godz. 10.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00. W ww. godzinach można uzyskać również informacje telefoniczne, pod numerem telefonu (22) 51-03-198.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiam, że na podstawie art. 98 § 1 i art. 123 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.) oraz art. 92 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1592, ze zm.) w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. z 2002 r. Nr 41, poz. 361, ze zm.),

Postanowieniem Nr 113/2011 z dn. 15.02.2011 r. zawieszono postępowanie administracyjne w sprawie realizacji inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Projektowanej 2 oraz Projektowanej 8 na odc. od ul. H. Ordonówny do ulicy Projektowanej 7 poprzez budowę jezdni, chodnika, zjazdów, dwóch zatok autobusowych, oświetlenia, odwodnienia, przebudową sieci TP S.A., przebudową sieci SN oraz budową kanału ogólnospławnego - na działkach ew. nr 17/4, 18/4, 20/4, 22/4, 24/2, 26/2, 27/3, 29/3, 32/2, 32/7, 32/8, 33/2, 33/4, 34/1, 35/2, 37/3, 40, 53 z obrębu 4-01-15, dz. ew. nr 9/1, 9/2, 10/1, 10/3, 10/7, 10/8, 10/9, 11/1, 11/2 z obrębu 4-01-20, dz. ew. nr 1/1, 1/2, 3/26, 3/28, 3/29, 3/31, 3/36 z obrębu 4-01-21 oraz dz. ew. nr 1/3, 1/4, 2 z obrębu 4-01-28 w Warszawie-Białołęce.

Zgodnie z art. 103 K.p.a zawieszenie postępowania wstrzymuje bieg terminów przewidzianych w kodeksie.

Jeżeli w okresie trzech lat od daty zawieszenia postępowania żadna ze stron nie zwróci się o podjęcie postępowania, żądanie wszczęcia postępowania uważa się za wycofane.

Na niniejsze postanowienie przysługuje zażalenie do Wojewody Mazowieckiego za moim pośrednictwem w terminie 7 dni od dnia jego doręczenia.

Zażalenia należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu m.st. Warszawy w Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa.

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz kolejny odwiedza nasz kraj po namowie i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobnie też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach ener-

gii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też zależy wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwiązuje swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

Pacjentce z Lublina, pani Małgorzacie w czasie jednej wizyty pomógł w dolegliwościach kobiecych. Inny przypadek to Pan Henryk K., któremu poprawił krążenie krwi i zlikwidował ból w kręgosłupie. Panu Michałowi D. z Krakowa w ciągu dwóch sesansów zlikwidował problemy z prostatą. Przypadki takie można by wymieniać jeszcze długo...

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:

9, 10, 11, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 23 marca

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA
www.filipinskiuzdrowienia.pl



**MAGIEL PRASUJĄCY
I NA ZIMNO**
pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

**DRZWI
OKNA**
• Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre
• Okna PCV i AL
• Parapety Wew. i Zew.
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Radzymińska 116
tel./fax 22 679-23-41,
600-925-147
www.drzwiokna.waw.pl

Bezmyślność przy Hali Gwardii

Polityka lokalowa miasta budzi wiele kontrowersji. Nie chodzi mi w tym momencie o jej założenia, ale sposób ich realizacji przez stołecznych użytkowników. Najnowszy przykład bezmyślności i wręcz działania na szkodę miasta to stojąca obok Mirowskiej Hala Gwardii. Ostatnio media znów doniosły o zamiarze jej sprzedaży. To nie pierwsza próba znalezienia przez miasto chętnego, który kupi i odrestauruje ten wpi-

sany do rejestru zabytków obiekt. Wszystkie dotychczasowe okazały się jednak nieskuteczne. Na szczęście Hala nie stoi opuszczona i nie niszczy, bo znajdują się w niej lokale użytkowe, które miasto od lat wynajmuje. Siedzi- bę tam mają m.in. istniejąca od 1945 roku sekcja bokserska i strzelecka klubu sportowego Gwardia, tylko ciut krócej istniejąca siłownia, czy chociażby powstały 20 lat temu sklep Marcpol.

Miasto czerpie godziwe zyski z tego najmu – od samego Marcpolu wpływa do budżetu z tego tytułu 2 mln zł rocznie. Ale dla stołecznych urzędników publiczne pieniądze to jak widać, bo postanowili te umowy wypowiedzieć! Dlaczego? Bo jeden z wiceprezydentów sobie wymyślił, że aby sprzedać Halę to musi być ona pusta, gdyż inaczej... nikt jej nie kupi. Nic bardziej mylnego, panie prezydencie. Po pierwsze, jakiś klient się znajdzie na pewno, bo sam Marcpol chce Halę Gwardii kupić. Po drugie, najpierw trzeba przygotować i przeprowadzić przetarg, co znając odpowiedzialnych za to urzędników może potrwać

Gratulujemy!

W ostatnią niedzielę Sebastian Wierzbicki, wiceprzewodniczący Rady Warszawy i nasz wieloletni felietonista został wybrany na przewodniczącego Rady Warszawskiej SLD. Głosowało na niego 160 (spośród 230) delegatów.

PO warszawsku

Metro dla Pragi, Targówka i Białołęki

Wariant ateński, a właściwie „wariant Ruty” – czyli nowoczesny sposób myślenia o rozwoju sieci metra w Warszawie. Propozycja budowy metra jednocześnie w obie strony jednocześnie na Bemowo oraz na Pragę, Targówek i Białołękę pojawiła się jakiś czas temu w mediach, zaproponowana przez dyrektora ZTM Leszka Rutę, z którym rozmawiałem na ten temat i ocenialiśmy możliwość powodzenia. Razem z radnymi Dzielnicy Białołęka i Targówek postanowiliśmy – teraz albo nigdy! 11 lutego odbyło się wspólne posiedzenie radnych obu dzielnic, podczas których podjęliśmy jedno stanowisko: będziemy zabiegać o jak najszybszą budowę metra w naszą stronę. Teraz jest to bardziej możliwe niż kiedykolwiek.

Nie chodzi tu bowiem o „przeciągnięcie liny” pomiędzy dzielnicami, ale o znalezienie rozwiązania korzystnego dla wszystkich mieszkańców zainteresowanych jak najszybszą budową metra. Me-

tro na Pragę, Targówek i Białołękę to inwestycja cywilizacyjna, która odmieni nasze życie. Buspasy na Białołęce są wykorzystane w 100%, wkrótce będziemy mogli do I linii metra dojeżdżać tramwajem. Bliskość stacji metra na Targówku, to niebawoma szansa dla Zielonej Białołęki, gdzie układ ulic blokuje dalszy rozwój i paraliżuje komunikację. Mieszkańcy Targówka, muszą „rywalizować” na ulicach z dojeżdżającymi do Warszawy z przedmieść. Praga połączona metrem odzyska blask, kiedy przestanie być węzłem komunikacyjnym i oddamy przestrzeń mieszkańcom, pieszym i zwiędającym. Metro dla prawobrzeżnej Warszawy to kwestia odbudowy miejskiej tkanki, przywrócenia charakteru „ludzkiego” chodnikom i placom. To szansa na detronizację królujących samochodów na rzecz pieszych i korzystających z komunikacji zbiorowej. To jest ścieżka, którą podążają europejskie metropolie od dawna i co podziwiamy podróżując –



place miejskie, szerokie, nie zastawione samochodami chodniki, a nie jeden wielki parking. Nawet niewprawy obserwator zauważy, że potrzeby są ogromne. Widać, że polityka władz miasta i strategia rozwoju coraz bardziej uwzględnia sprawy mieszkańców prawobrzeżnej Warszawy. Przed nami szansa na zrównoważony rozwój Warszawy po obu stronach Wisły. Zobowiązuję się do pilnowania wciąż budowy metra dla naszych dzielnic tak, jak mocno zabiegalem o otwarcie na pomysł budowy II linii metra jednocześnie w obu kierunkach.

Tradycyjnie zapraszam Państwa na dyżur do PKiN w pok.2020 w dniach 15 i 29 marca o godzinie 18.00.

Dariusz Dolczewski
radny Rady Warszawy
(Platforma Obywatelska)
www.dolczewski.pl



więcej niż rok. W tym czasie Hala będzie stała i niszczała. Miasto nie tylko straci ponad 2 miliony złotych, ale poniesie dodatkowe koszty związane z jej ochroną i utrzymaniem. Zmuszeni do opuszczenia hali najemcy zdemontują wszystkie zakupione przez siebie urządzenia, z ograniczeniem włącznie, co przy takiej pogodzie spowoduje erozję zabytku. Kto za to wówczas odpowie?

Nie o pieniądze tu tylko chodzi. Hala Gwardii ma bogatą tradycję i znaczy wiele dla rzeszy warszawiaków. Wielu z nich uprawiało i uprawia tu sport, a tysiące robią zakupy w sklepie Marcpol. Dokąd oni będą mieli teraz pójść? Co się stanie z zatrudnionymi tu ludźmi? Czy ktoś z władz miasta o tym pomyślał?

Pomysł sprzedaży Hali Gwardii jest słuszny. Miasto nie tylko uratuje cenny zabytek, ale pozyska do budżetu dodatkowe środki, których, jak wiemy, brakuje. Dlatego przetarg trzeba przeprowadzić sprawnie i szybko. Jednak do momentu finalizacji sprzedaży dotychczasowi najemcy powinni w Hali pozostać. Bo na pewno swą obecnością w sprzedaży nie przeszkadzają. Dlatego mam nadzieję, że ktoś u pani prezydent się wreszcie ocknie i storpeduje te idiotyczne i szkodliwe dla miasta plany.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący
Rady Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

Rada wielu

Sajgon, czyli zapisy do przedszkoli

Wszystkie liczące się organizacje rodziców, pediatrów i psychologów dziecięcych uznały, że 6-latkę są za małe, by posyłać je do szkoły. PO i minister Hall oczywiście zignorowała te opinie w myśl zasady „im bardziej fakty świadczą przeciw nam, tym gorzej... dla nich”. A w tym roku do szkół pójdzie znacząca część 5-latków. Jest ich około 1500 w samej Białołęce. Miejsc w przedszkolach przygotowano jedynie 900. Reszta maluchów będzie uczyć się razem z 6- i 7-latkami w szkołach. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, jak dramatyczne będą skutki polityki edukacyjnej Platformy dla rozwoju psychicznego tych dzieciaków.

Rekrutacja dzieci trzyletnich do przedszkoli publicznych rusza w środę 9 marca, znów w formie systemu elektronicznego. Ratusz zlecił swego czasu napisanie skryptu umożliwiającego rodzicom wypełnienie formularza przez internet i układającego wstępne listy przyjętych według podanych kryteriów. Niestety, mimo corocznych pytań radnych, nie wiadomo jakie to kryteria. To znaczy wiadomo na przykład, że nie obowiązują kryterium kolejności zgłoszeń albo że istnieją preferencje dla samotnych rodziców czy też niepełnosprawnych. Ale sami urzędnicy nie wiedzą (lub nie chcą ujawnić), które z kryteriów są „najpiękniejsze”...

Najwięcej dzieci w wieku przedszkolnym jest w Białołęce. Widocznie dlatego PO nie wybudowała tu żadnego przedszkola. Działa ich jedynie 5.



W ubiegłym roku zabrakło miejsc dla ponad 600 dzieci. Ciekawe też, że zarówno w przedszkolach na Pradze, jak i w Białołęce przyjęto najniższą stawkę żywieniową w Warszawie.

Zapytajcie Państwo przedstawicieli rządzącej PO, co zrobili, by zwiększyć liczbę miejsc w przedszkolach.

Maciej Maciejowski
radny Rady Warszawy



Prosto z mostu

Apoteoza kibola

Po ostatnim meczu na stadionie Legii - przyznam, że nie chcę pamiętać, kogo z kim - w „Gazecie Wyborczej” pojawiła się relacja ze stadionowych trybun. W tekście relacji dziewiętnaście razy pojawia się ulubione słowo kiboli na literę „k”, w tym dziesięć razy w całej swej wątpliwej urodzie, nie wykropkowane. Artykuł niby krytyczny, napisany jednak z wyraźną fascynacją. Pamiętam ten język z „Wyborczej” początku lat dziewięćdziesiątych: tak wówczas opisywano komentatorów. Pryncypialnemu potępieniu towarzyszyła fascynacja, a wkrótce potem Michnik napisał z Cimoszewiczem artykuł o wspólnej interpretacji przeszłości. Jak mam po takich publikacjach tłumaczyć dzieciom, dlaczego nie powinny używać słowa na „k”?

Nasilenie plagi kibolstwa było kolejnym powodem mojego sceptycyzmu wobec opakowania przez Hannę Gronkiewicz-Waltz pół miliarda złotych w przebudowę znajdującego się w prywatnych rękach stadionu Legii. Na budowanym równolegle za półtora miliarda złotych Stadionem Narodowym kibolstwo klubowe czułoby się znac-

nie mniej pewnie i łatwiej byłoby opanować je siłom porządkowym.

A już grozą przejęło mnie, gdy dowiedziałem się, że na nowych trybunach Legii odtworzono tzw. zyletę - sektor będący wylegarnią przestępczości. Na forum internetowym legionistów można znaleźć regulamin „zylety”, a w nim zapisy w rodzaju: „Podczas dopingowania każdy winien stosować się do poleceń gniazdowego i ultradźwiękowego”. Hertzów organizacja kibolskich, narzucających te reguły w miejscu publicznym, są dla urzędników równorzędnymi partnerami!

Nie jest dla mnie żadnym argumentem, że „zyleta” stanowi o atmosferze meczu. Równemu wymachiwaniu kolorowymi płachtami towarzyszą potoki wulgaryzmów oraz agresja wobec widzów zachowujących się normalnie. Dopóki nie będzie można kupić biletu na mecz - tak, jak do kina - na dowolne miejsce i, nie będąc niepokojonym przez innych widzów, mile spędzić tam czas, sytuacja nie będzie opanowana.

Po opisanym w „Wyborczej” meczu, „zyleta” Legii została przez stosowne wła-



dze sportowe zamknięta, ale nie z powodu rządzącej tam subkultury, lecz dlatego, że rzucano z niej petardy na bisko. Niestety, w Polsce rozkwita apoteoza kibola. Przejawami tego jest zarówno taryfa ulgowa dla Donalda Tuska, dla meczu piłkarskiego opuszczającego głosowanie w Sejmie, jak i poważne rozpatrywanie pomysłu, by kończącemu karierę narciarzowi Małyszowi przyznać Order Orła Białego, najwyższe polskie odznaczenie państwowe. Boję się zresztą, że gdyby to Tusk był dziś Prezydentem RP, pomysł taki zostałby zrealizowany.

Maciej Bialecki
Stowarzyszenie
„Obywatele dla Warszawy”
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Chłodnym okiem

Stop politycznej hipokryzji

W uzupełniających wyborach do senatu RP po kilku latach przerwy, mandat objął po raz kolejny Henryk Stokłosa. Facet z prokuratorскими zarzutami złożył uroczyste ślubowanie. Przy mizernej, 6%, frekwencji otrzymał niecałe 15 tysięcy głosów, co jednak stanowiło ok. 40% wszystkich głosów oddanych i dzięki nim wrócił na Wiejską. Zapewne nie roztrząsałbym się nad tym wypadkiem przy pracy naszej młodej przecież jednak demokracji, gdyby nie nasze praskie analogie. W trakcie składania ślubowania przez Henryka Stokłosę senatorowie Prawa i Sprawiedliwości demonstracyjnie opuścili salę obrad Senatu, zapewne nie z sympatii i życzliwości dla nowego senatora, aby w opuszczonym przez nich pomieszczeniu pozostało dla niego więcej tlenu. Komentarze do sytuacji i wypowiedzi o nowym koledze senatorów z PiS zacytowały centralne media „Klub PiS opuścił salę, bo każdy parlamentarzysta powinien być poza jakikolwiek podejrzeniami. Nie może tak być, że ktoś, kto ma postawione 21 zarzutów i akt oskarżenia, jest senatorem. Nie można do tego dopuścić.” - komentował senator Kogut. „W Senacie powinny zasiadać osoby krytycznie czyste, a trudno to powiedzieć o nowym senatorze” - wtórował mu senator Kaleta. Po raz pierwszy

wpada mi się zgodzić z senatorami z PiS. Zastanawiam się jednak, czy wypowiedzi obu panów senatorów są szczere i wynikają z ich żarliwej wiary w moralne pryncypia oraz żarliwej wiary całej partii PiS w te same moralne pryncypia. Sytuacja na Pradze nakazuje mi w to wątpić. Tu radnym PiS (gdzież im, oczywiście, do jasnie senatorów z Wiejskiej) nie przeszkadza oddychanie tym samym powietrzem, co oskarżonemu o szantaż i pedofilię Łukasowski M. Tu radnym z PiS nie przeszkadza instrumentalne wykorzystywanie w grze politycznej Łukasza M., który przed prokuratorami przyznał się do zarzucanych mu czynów. Tu radnym z PiS nie przeszkadza utrzymywanie na funkcji wiceprzewodniczącego rady i członka komisji mieszkaniowej faceta, który poszedł na ugodę z prokuratorem w zakresie przyszłej kary. Co ciekawe, nie słyszałem także w tej sprawie głosów oburzenia ze strony kierownictwa PiS. Więcej, nie dotarły do mnie żadne w tej sprawie oceny. Praskie i warszawskie władze PiS (chyba takie są), zastosowały klasyczną strusią politykę. Nikt nie potępił radnych tego ugupowania, nie rozwiązał struktur. Dziwne to jakoś. Dziwny ten PiS także. Do dziś na biurze tej partii przy Targowej widać adres internetowy posta Poncyliu-



sza, założyciela PJN, odsądzonego przez prezesa Kaczyńskiego od czci i wiary. Chyba że wszystko to ściema i gry, a PJN to tajna broń prezesa, mająca przejąć miękki elektorat PO i ten uciekający od PiS. Później nastąpi amnestia. Tak na marginesie, ciekaw jestem ocen PiS-owskich polityków osoby senatora Stokłosa, gdyby ten dawał im przewagę liczebną w tej instytucji. Pewnie byłoby jak w przypadku Łukasza M. Takie zjawisko to polityczna hipokryzja. TRZEBA POWIEDZIEĆ JEJ STOP.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
ireneusztondera@aster.pl

„Posypmy głowy popiołem”

Środa Popielcowa w kalendarzu chrześcijańskim zajmuje miejsce szczególne. Choć nie jest to dzień wolny od pracy, gromadzi w kościołach tłumy, porównywalne do najważniejszych świąt chrześcijańskich. Przychodzimy do świątyni, aby kapłan posypał nasze głowy popiołem. Ale to tylko znak, symbol, za którym kryje się głębsza treść.

O fenomenie Środy Popielcowej, o znaczeniu towarzyszących jej obrzędów rozmawiamy z ks. Pawłem Mazurkiewiczem z kościoła Najświętszej Maryi Panny Matki Pięknej Miłości przy ulicy Myśluborskiej w Tarchominie.

- Co takiego szczególnie jest w Środzie Popielcowej? Co kończy, a co rozpoczyna Popielec?

- Popielec, Środa Popielcowa, zwana niegdyś Wstępną Środą rozpoczyna 40-dniowy okres Wielkiego Postu, przygotowujący nas do Świąt Wielkanocy. Równocześnie Środa Popielcowa kończy okres karnawału, czas zabaw, wprowadzając nas w zupełnie inny nastrój, namysł, powagi, zadumy i refleksji.

Nazwa Popielec pochodzi od obrzędu, w tym dniu celebrowanego w Kościele. Kapłan posypuje głowy wiernych popiołem, mówiąc jednocześnie: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, co ma przypominać człowieka o kruchości jego życia i potrzebie pokuty.

- Na pamiątkę jakiego wydarzenia został ustanowiony Wielki Post i dlaczego trwa 40 dni?

- Wielki Post ustanowiony został na pamiątkę 40-dniowego postu Pana Jezusa przed rozpoczęciem jego działalności publicznej. Jezus, gdy miał 30 lat, opuścił Nazaret i udał się nad rzekę Jordan. Został tam ochrzczony przez świętego Jana Chrzciciela. Zanim jednak rozpoczął nauczanie, udał się na pustynię, położoną na północny wschód od Betanii. Tam pościł przez 40 dni, przygotowując się do swojej misji wśród ludzi.

Liczba 40 w ogóle ma w Biblii znaczenie symboliczne. Mamy na to liczne dowody w Starym Testamencie. 40 dni i nocy padał deszcz i trwał potop. 40 dni Mojżesz przebywał na górze Synaj, co skończyło się otrzymaniem Tablicy Przymierza z Dekalogiem. Przez 40 lat Izrael wędrował przez pustynię. 40 dni i nocy szedł prorok Eliasz na Bożą Górę Choreb.

Przez 40 dni Jonasz sprawował swoje posłannictwo w Niniwie, wzywając jej mieszkańców do nawrócenia. Przez 40 dni wreszcie Filistyn Goliat nękał Izraelitów, do momentu, gdy Dawid stawił mu czoła.

Widzimy więc, że liczba 40 zarezerwowana jest w Biblii dla znaczących wydarzeń, dla wielkich dzieł oczyszczenia, przygotowania do nowego życia. Dlatego najważniejszym powodem, dla którego Wielki Post trwa 40 dni, jest historyczne odczytanie Ewangelii, a ściślej mówiąc uchwycenie jedności obu Testamentów. To, co było obecne w historii narodu wybranego, my rzutujemy na postać Pana Jezusa.

Drugą sprawą jest uniwersalność postu. Post jest obecny we wszystkich religiach i zawsze służy zbliżeniu się do Boga. Jest pomocą w zaświadczeniu życia z Bogiem. W starożytności posty praktykowane dla uczczenia poszczególnych bóstw. W islamie, w okresie ramadanu wiernych obowiązuje codzienny ścisły post, dotyczący spożywania jedła i napoju.

Jeżeli mówimy o 40-dniowym poście Jezusa, to nie chodzi tylko o przykład powstrzymania się od pokarmu. Nie możemy tego wydarzenia widzieć w kategoriach moralizatorskich. Chodzi o to, aby pokazać, jak ważny jest kontakt z Bogiem. W Wielkim Poście nie tyle naśladujemy Pana Jezusa, powstrzymując się od zabaw, pokarmów mięsnych, ale stwarzając miejsce dla Boga. Bowiem Wielki Post nie jest celem samym w sobie, ale przygotowaniem do Wielkanocy. To czas paschalnej pokuty lub okres pokuty Wielkanocnej. Wielkanoc jest streszczeniem wiary chrześcijańskiej, celebруемy w niej śmierć Jezusa, a przede wszystkim jego zmartwych-

wstanie. Aby dobrze przygotować się do tych wydarzeń, trzeba przejść przez śmierć dla grzechu. I to jest cel Wielkiego Postu. Nie negując wartości zdrowotnych postu, bo takie oczywiście też są, post służy nawiązywaniu kontaktu z Bogiem.

- Wielki Post zaczyna się od posypania głowy popiołem. Jakie jest symboliczne znaczenie popiołu i skąd pochodzi popiół używany w obrzędach Środy Popielcowej?

- Popiół jest powszechnym znakiem o głębokiej wymowie. Jest to symbol ułomności i przemijania człowieka, znak żałoby i pokuty. Nie tylko u Izraelitów, ale u Egipcjan, Arabów, Greków posypanie głowy popiołem zawsze wyrażało skargę, smutek, pokutę i skruchę.

Popiół używany w czasie Popielca uzyskiwany jest z palm wielkanocnych, poświęconych w Niedzielę Palmową ubiegłego roku, albo gałęzi innych drzew.

- Od kiedy istnieje tradycja posypywania głowy popiołem w Środzie Popielcowej?

- Właściwie od zawsze. Zwyczaj ten wprowadzony został około IV wieku, ale najpierw zarezerwowany był dla tych, którzy publicznie odprawiali pokutę. Publiczna pokuta musiała być podjęta za takie grzechy, jak morderstwo, nierząd, zaparcie się wiary, a więc bardzo poważne wykroczenia. Osoby, które dopuściły się takich przewinień, posypywały głowy popiołem, przywdziewały zgrzebne szaty i włosienice i żyły o chlebie i wodzie. Nie miały też wstępu do kościoła aż do Wielkiego Czwartku. Do spowiedzi mogły przystąpić dopiero w Wielki Czwartek, dlatego, że był to dzień odpuszczenia grzechów.

Po 600 latach, w XI w. papież Urban II uczynił posypanie głowy popiołem obowiązującym zwyczajem w całym Kościele. Mogli w nim uczestniczyć wszyscy wierni. Zmieniła się dyscyplina pokutna, natomiast sama wymowa, sens tego gestu się nie zmienił. Posypanie głowy popiołem zawsze było wyrazem pokuty i żalu za grzechy.

- Posypując głowy wiernych popiołem kapłan wypowiada pewne formuły. Skąd one pochodzą?

- Pierwsza formuła: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” – pochodzi ze Starego Testamentu, a dokładniej z Księgi Rodzaju, 3. rozdział, 19. werset. Są to słowa, które Bóg skierował do człowieka, kiedy ten dopuścił się grzechu pierworodnego.

Druga formuła: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” zaczerpnięta została z Ewangelii wg św. Marka, rozdział 1., werset 15. Są to pierwsze słowa Pana Jezusa, którymi rozpoczął swoją publiczną działalność, kiedy po

40-dniowym poście na pustyni przybył do Galilei.

Jezus zawarł w nich cały sens swojego przyjścia do ludzi. Obie formuły to są teksty biblijne. Przyjęto się uważać, że pierwsza formuła pokazuje nikomość ludzkiego życia i nieuchronność śmierci. Ale warto sobie uświadomić, że opis stworzenia człowieka mówi też co innego. Człowiek został ukształtowany z prochu ziemi, a równocześnie „na obraz i podobieństwo Boga”. A więc formułę „prochem jesteś i w proch się obrócisz” można zrozumieć też jako zachętę, aby odnowić obraz Boga, powrócić do tej pierwotnej sytuacji, w której sam Bóg wziął proch w swoje ręce i ukształtował nas. Obie te formuły mają wspólny mianownik, którym jest nadzieja i zaufanie do Boga. W Środę Popielcową przy posypywaniu głów popiołem kapłan wybiera jedną albo drugą wersję.

Od dziecka moich znajomych słyszałem jeszcze trzecią formułę. Otóż, według relacji małej dziewczynki, ksiądz powiedział: „Nie pchajcie się dzieci, bo nie posypię”. Ale to nie jest formuła zatwierdzona przez Kościół.

- Czy ze Środą Popielcową wiążą się jeszcze jakieś inne zwyczaje?

- Obrzędy kościelne Środy Popielcowej wyznaczały nieodwołalnie koniec zabaw zapustnych, ale jeszcze w początkach XX w. zabawy i posty, jak np. tzw. kłoda popielcowa, czyli przyczepianie do ubrań panien i kawalerów kłoczków, patyków, śledzi itp. trwały cały dzień. Sama ceremonia kościelna i popiół sypany na głowy bywały, zwłaszcza dla młodzieży, pretekstem do żartów i zabawy połączonej z rozsypywaniem i wzajemnym obrzucaniem się popiołem.

W Środę Popielcową starannie myto i wyparano wszystkie naczynia, aby nie pozostał na nich nawet ślad tłuszczu i mięsnych wywarów, a patelnie ostentacyjnie wyrzucano przez okno do sadu lub wynoszono je na strych. Wyszorowane garnki, w których gotowało się rosół albo inne mięsa zawieszano na kołkach płotu przed domem. W ten sposób manifestowano gotowość do wielkopostnych umartwień. Na Górnym Śląsku posypywano popiołem ze Środy Popielcowej pola i sadzonki kapusty, co miało zapewnić dobre plony. Natomiast na Podhalu zachowała się jeszcze pamięć o magicznych zakazach, mówiących o powstrzymaniu się w Środę Popielcową od szycia, wykonywania prac związanych z lnem i owczą wełną.

- Jak wyglądają obrzędy Środy Popielcowej w innych krajach?

- Środa Popielcowa to we wszystkich krajach katolickich dzień refleksji i skupienia. Nie wszędzie jednak przebiega on tak samo jak w Polsce. Tam, gdzie dawne tradycje są szczególnie trwałe, przed obowiązującym wszędzie obrzędem posypywania głowy popiołem kulturowo się zwyczajają dla nas eg-



Julian Fałat „Popielec”

zotyczne. Chyba najbardziej popularnym z tych zwyczajów jest pogrzeb sardynki w Hiszpanii – „entierro de la sardina”. Odbývá się on w wielu regionach Hiszpanii. Pogrzeb sardynki wiąże się oczywiście z tym, że dawniej podczas całego Wielkiego Postu nie spożywano mięsa. Jedzono za to bardzo dużo ryb. „Żałobnicy” „litują się” więc nad ich losem. Odmiennej wielkości sardynkę ze szmat i papieru obowozi się ulicami miejscowości w niby żałobnym kondukcje. Kobiety głośno zawodzą nad losem biednej sardynki. Na koniec kukłę się podpala lub (rzadziej) topi w rzece. Uroczystość często kończy pokaz ogni sztucznych. W krajach pozostających pod wpływem kultury hiszpańskiej odbywają się podobne uroczystości. W Ica, jednym z regionów Peru w Środę Popielcową organizuje się „entierro del violin” – pogrzeb skrzypiec. Ma on symbolizować zakończenie karnawału i rozpoczęcie Wielkiego Postu.

W Boliwii zachowała się nieco szokująca dla Europejczyka tradycja mieszania katolicyzmu z dawnymi pogańskimi kultami. Najbardziej widoczne jest to w Andach, zwłaszcza w największym górniczym ośrodku Boliwii, Oruro. Oruro ma swoją świętą patronkę - Virgen del Socavón, co można przetłumaczyć jako Matka Boża ze Sztolni. Ale przed przybyciem Hiszpanów górniczy czcił boga o imieniu Tio, stwórcę i opiekuna. Misjonarze nie potrafili wykorzenić jego kultu, choć próbowali utożsamić go z diabłem. Obecnie Tio przybrał imię Tio (po hiszpańsku wujek) i uważany jest przez mieszkańców Oruro za dobrego diabła, który pokutując za swoje grzechy stał się wiernym sługą Matki Bożej – Virgen del Socavón. Przed wejściami do sztolni kopalnianych stoją figury przedstawiające Tio. Górniczy, aby zapewnić sobie bezpieczną pracę składają mu ofiary, np. papierosy. Środa Popielcowa jest zakończeniem obrzędu posypywania głów popiołem w kościele, gdzie spryskują alkoholem ulice, prosząc Boga i pośredniczącego w kontakcie z nim bożka Tio o lepszy los.

- Wróćmy do polskich warunków. W Środę Popielcową obowiązują post ścisły. Co to znaczy, i czy są jakieś tradycyjne potrawy związane z tym dniem?

- Post ścisły obowiązuje dwa dni w roku: w Wielki Piątek i właśnie w Środę Popielcową i oznacza, że osoby, które ukończyły 18. rok życia, a nie ukończyły 60., mogą spożyć w ciągu dnia jeden posi-

łek do syta i dwa posiłki lekkie. Oczywiście, nie spożywa się w ten dzień mięsa.

Kiedyś podstawową i najczęściej jadaną potrawą wielkopostną był żur na zakwasie z mąki żytniej i wody. W Środę Popielcową gospodynie ustawiły w ciepłym miejscu, na przypiecku garnki z zaczynem na taki postny żur, śpiewając przy tym piosenki o żurze, np. „Wstępną Środą następuje, kuchareczka żur gotuje”.

- Podobno w żadne inne święto nie przychodzi do Kościoła tyle ludzi, co w Środę Popielcową. Dlaczego? Czy religijność Polaków objawia się w uczestniczeniu przede wszystkim w takich spektakularnych obrzędach? A może lubimy się umartwiać?

- Środa Popielcowa jest dziwnym dniem. Mimo że nie ma wtedy obowiązku uczestnictwa we Mszy Świętej i jest to normalny dzień pracy, gromadzi w kościołach tłumy porównywalne do najważniejszych świąt chrześcijańskich. W tabeli pierwszeństwa dni liturgicznych, za pomocą której układany jest kalendarz, zajmuje poczesne miejsce wśród wielkich uroczystości, takich jak Boże Narodzenie, Wielkanoc i Objawienie Pańskie, chociaż nie można jej w żaden sposób nazwać uroczystością. Uroczystość zwykle jest radosna. Środa Popielcowa jest dniem, jeśli nie smutnym, to poważnym, w którym obowiązuje ścisły post.

Nie wiadomo, jak to zjawisko wytłumaczyć. Może wynika to po części z przywiązania do tradycyjnych praktyk, bardziej „widowskich” obrzędów. Rzeczywiście, zawsze kiedy w kościele coś się daje, w Niedzielę Palmową, w Trzech Króli i właśnie w Środę Popielcową jest więcej ludzi.

Myszę jednak, że najważniejszy powód to chęć zatrzymania się, odnalezienia punktu odniesienia, refleksji nad tym, co się robi, przypomnienia sobie o Panu Bogu, o tym, co jest ważne. To, że ludzie tak tłumnie przychodzą do kościoła, wynika po prostu z potrzeby. W Środę Popielcową odczytywana jest zawsze ta sama Ewangelia wg Świętego Mateusza, wskazująca na pewne priorytety. Otrzymujemy wskazówki, które mogą pomóc w przeżyciu okresu Wielkiego Postu. Zarówno post, jak i wyciszenie wewnętrzne jest ludzom potrzebne, żeby dobrze się przygotować do Wielkanocy. Celem jest spotkanie z Bogiem i obrzędy Środy Popielcowej są etapem w osiągnięciu tego celu.

Rozmawiała Joanna Kiwiłszo

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 23 marca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskajspresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515

Paweł 609-490-949

oraz biuro ogłoszeń:

„Marcin” ul. Światowida róg Ćmielowskiej paw. VIA

tel. 22 423-63-64, 606-969-280

